

Uroczyste uruchomienie stalingradzkiej elektrowni im. XXII Zjazdu KPZR

MOSKWA (PAP) 10. 9.
W niedzielę odbyła się uroczystość uruchomienia

stalingradzkiej elektrowni wodnej im. XXII Zjazdu KPZR. Z tej okazji do Stalingradu przybył w przeddzień uroczystości Nikita Chruszczow.

W niedzielę rano przybył on do elektrowni. Witany przez kierownictwo budowy, Nikita Chruszczow i towarzyszące mu osoby przeszli do gmachu elektrowni. Premier radziecki przeczytał czcyną wstęp u wejścia do maszynowni.

Stalingradzka elektrownia wodna jest największą na świecie.

Kongres brazylijski zatwierdził skład rządu i premiera Nevesa

RIO DE JANEIRO (PAP) 10. W sobotę, 9 września, nad ranem po pięciu i pół godzinnej debacie kongres brazylijski zatwierdził Tancredo Nevesa jako pierwszego premiera Brazylii. Za nominacją Nevesa głosowało 259 członków parlamentu, a przeciwko 22. Następnie 246 głosami przeciwko 10, kongres zatwierdził przedstawiony mu 12-osobowy skład nowego rządu.

W rządzie tym premier Neves zachował dla siebie również tekę ministra sprawiedliwości. Ministrem spraw zagranicznych został Santiago Dantas.

Nowy gabinet brazylijski składa się z członków partii Socjaldemokratycznej Partii Pracy i Unii Narodowo - Demokratycznej. Neves, który był ministrem sprawiedliwości w latach 1950-1954 w rządzie Vargasa, należy do aktywnych działaczy partii socjaldemokratycznej dysponującej większością w kongresie.

„Prawda” o szczegółach lotu „Wostok-2”

MOSKWA (PAP) 10. 9.

Piątkowa „Prawda” poświęca piątą kolumnę materiałom dotyczącym lotu radzieckiego statku kosmicznego „Wostok-2”.

„Prawda” omawia szczegóły dotyczące budowy statku kosmicznego „Wostok-2”. Składa się on z kabiny pilota, komory z aparaturą i komory mieszczącej silnik hamujący. Wewnętrzna powierzchnia kabiny pokryta jest warstwą chroniącą przed działaniem wysokich temperatur. Specjalny fotel kosmonauty mieści w sobie kompleks systemów i urządzeń umożliwiających pilotowi dłuższy pobyt w kabine oraz w razie konieczności — bezpieczne oddzielenie się od statku i opadnięcie na ziemię.

W fotelu zainstalowana jest aparatura nadawcza - odbiorcza oraz zapas produktów i przedmiotów pierwszej potrzeby. W razie konieczności lądowania kosmonauty oddzielenie od statku, padochronowy system fotela zapewnia mu łagodny spadek na ziemię lub na powierzchnię wody. Fotel wyposażony jest w gumową łódkę, która automatycznie napęcznieje się powietrzem w momencie zetknięcia z wodą. Niezależnie od tego skafander kosmonauty może sam przez się utrzymać go na wodzie w pozycji leżącej.

„Prawda” publikuje zdjęcia kosmonauty w skafandrze siedzącego w fotelu i graficzny wykres trasy lotu kosmicznego „Wostok-2”.

Rebelianci laotańscy bojkotują rokowania

PEKIN (PAP) 10. 9.

Jak donosi agencja Nowych Chin, w piątek delegacji grupy Nosavana-Boun Ouma po raz czwarty w tym miesiącu bojkotowali rokowania w Namon.

Przedstawiciel dwóch pozostałych stron konferencji: królewskiego rządu Laosu i partii Neo Lao Haksat oświadczył korespondentom, że grupa rebeliancka poniesie całą odpowiedzialność za następstwa obecnej sytuacji.

TOTO-LOTEK

7, 13, 18, 21,
23, 24 (32)

W drugiej połowie bm.

DELEGACJA partyjno-rządowa PRL

uda się do CSRS
WARSZAWA (PAP) 10. 9.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej uda się w drugiej połowie września br. z wizytą przyjaźni do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej delegacja partyjno - rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na czele z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułą.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie si!

NAKLAD 71.114

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 215 (3136)

Poniedziałek, 11. IX. 1961 r.

Cena 50 gr

Komunikat o naradzie ministrów-obrony państw — członków Układu Warszawskiego

W dniach 8 — 9 września 1961 r. odbyła się w Warszawie narada ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego, w której wzięli udział również szefowie sztabów generalnych sił zbrojnych tych państw. Narada toczyła się pod przewodnictwem naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego A. A. Greczki.

Narada stwierdziła, że państwa agresywnego północno-atlantycznego bloku militarnego (NATO) w ostatnim czasie gwałtownie wzmożyły swoje przygotowania wojskowe, potęgując wysięg zbrojeń, zwiększając stan liczebny armii i w odpowiedzi na propozycje państw socjalistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami uciekają się nawet do gróźb rozpętania nowej wojny.

Biorąc pod uwagę kształtującą się sytuację i kierując się dyrektywami swoich rządów ministrowie obrony i szefowie sztabów generalnych rozpatrzyli konkretne sprawy w dziedzinie wzmocnienia gotowości bojowej wojsk należących do zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego.

Narada poleciła szefom sztabów generalnych opracowanie praktycznych posunięć, wynikających z osiągniętego na naradzie porozumienia, w dziedzinie dalszego umocnienia zdolności obronnej państw Układu Warszawskiego.

Zamach na de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) 10. 9.

Paryski korespondent PAP Jan Gerhard donosi:

— W sobotę, 9 bm., w południe, radio francuskie oraz nadzwyczajne wydanie niektórych dzienników ogłosiły komunikat oficjalny, donoszący o zamachu na prezydenta de Gaulle'a.

Według komunikatu, w piątek ok. godz. 22.00 na trasie przejazdu prezydenta udającego się do Colombey-les-Deux-Eglises, między Nogent a Romilly podłożona została bomba zawierająca mieszaninę zapalającą. Piomień, który wybuchł podczas przejazdu samochodów świty prezydenta nie wyrządził szkody jadącym.

Na miejsce miedzanego zamachu zjechali natychmiast inspektorzy bezpieczeństwa. Rezultaty śledztwa trzymane są w tajemnicy.

W kilka minut po próbie zamachu kontrolujący drogę patrol żandarmerii zatrzymał podejrzanego osobnika.

Odroczenie konferencji geneńskiej

GENEWA (PAP) 10. 9.

W sobotę przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, biorący udział w geneńskiej konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, odroczyli obrady na czas nieograniczony.

Konferencja ta trwała blisko trzy lata, a sobotnie posiedzenie było 340 z kolei.

POGODA

DZIS zachmurzenie umiarkowane, możliwość przelotnych opadów. Temp. do 18 stop. C. Wiatry słabe i umiarkowane, nocno-zachodnie.

JUTRO bez większych zmian.

Z udziałem 50 tys. chłopów z całej Polski odbyły się w Warszawie Centralne Dożynki

Przemówienie wygłosił gospodarz Dożynek Władysław Gomuła

WARSZAWA (PAP) 10. 9. 10 bm. Warszawa gościła mieszkańców wsi z całego kraju na tradycyjnym obchodzie święta plonów. Choć

ogoda — podobnie jak w czasie żniw również nie dopisała, jednak na Stadionie 10-lecia wraz sponad 50-tysięczną rzeszą chłopów zebrało się bez mała tyle mieszkańców stolicy — przedstawicieli zakładów pracy, młodzieży i wojska.

Chmury i przelotny deszcz nie zakłócił pogodnego nastroju uczestników Dożynek, którzy zjechali do stolicy, aby — w imieniu wszystkich rolników — złożyć całemu społeczeństwu meldunek, że mimo bardzo trudnych warunków, sprzęt zbró został zakończony pomyslnie, a zbiory są wyższe niż w latach poprzednich.

Na centralne uroczystości dożynekowe przybyli przedstawiciele kierownictwa PZPR, ZSL i SD oraz najwyższych władz państwowych: gospodarz Dożynek — Władysław Gomuła, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński, Czesław Wycech, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele organizacji społecznych, generalicja, działacze kółek rolniczych.

W uroczystościach wzięły też udział delegacje zagraniczne: Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, rolników Rumunii i NRD, a także przedstawiciele Polonii Zagranicznej.

Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych.

Uroczystości dożynekowe rozpoczęły się o godz. 10 dźwiękami Hymnu Narodowego.

ciąg dalszy na str. 3

W przeddzień Dożynek

Otwarcie „Domu Chłopa” i wystawy postępu technicznego w rolnictwie

WARSZAWA (PAP) 10. 9.

W przeddzień Centralnych Dożynek, 9 bm. została otwarta w stolicy na Placu Defilad wielka wystawa postępu technicznego w rolnictwie. Ma ona na celu ukazanie dorobku ostatniego roku naszej nauki rolniczej i myśli technicznej w zakresie rozwoju produkcji maszyn, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego itp.

Otwarcia wystawy dokonał — przecinając symboliczną wstęgę — wicepremier Eugeniusz Szyr.

WARSZAWA (PAP) 10. 9.

9 bm. w przeddzień Centralnych Dożynek, odbyło się uroczyste otwarcie wzniesionego w centrum stolicy „Domu Chłopa”. Uroczystość otwarcia symbolizowała wreczenie przez robotnika Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego „Stolica” Kazimierza Tarkowskiego kluczy przesowy komitetu budowy „Domu Chłopa” przesowi NK ZSL — Stefanowi Ignarowi.



NA ZDJĘCIU: fragment uroczystości przed nowym, pięknym gmachem.

CAF — fot. Uchymiak



NA ZDJĘCIU: goście z Mińska w towarzystwie I sekretarza KW PZPR tow. Łaszewicza podczas zwiedzania Białegostoku.

Goście z Mińska bawili w Białymstoku

W sobotę przebywała w Białymstoku delegacja Towarzystwa Przyjaźni i Łączności

Na zakończenie

Dni Lotnictwa

Ciekawe pokazy lotnictwa sportowego w Suwałkach

Wspaniałym akordem zamykającym tegoroczne Dni Lotnictwa na Białostockożnię były 10 bm. wojewódzkie pokazy lotnictwa sportowego w Suwałkach oglądane przez 5 tys. mieszkańców tego miasta.

Na imprezę przybyli przedstawiciele miejscowych władz partyjnych oraz gospodarze miasta.

Tysiące par oczu z zapałym tchem śledziły trudne wyczyny pilotów z Białostockiego Aeroklubu. Jak w kalejdoskopie zmieniały się poszczególne podniebne ewolucje wykonywane na samolotach typu „CSS”, „Zlin” oraz szybowcu „Mucha”. Wiele braw zebrał instruktor Ryszard Ożarowski za skok ze spadochronem z opóźnieniem 15-sekundowym.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze Gazety Białostockiej. (let)

Pracujcie po gospodarsku z troską o wspólne dobro dla siebie i dla całego narodu

Przemówienie gospodarza Centralnych Dożynek Władysława Gomułki

(Skrót)

W imieniu władz centralnych PZPR, ZSL, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w imieniu rządu PRL pragnę powitać Was serdecznie w dniu tradycyjnych dożynek oraz wyrazić Wam i wszystkim pracującym w rolnictwie podziękowanie za znoyny trud, za obfite zbiory, jakie przyniosicie w tym roku Ojczyźnie. Z uznaniem należy podkreślić, że chłopcy i robotnicy rolni nie szczędzili sił aby w zlej, deszczowej pogodzie, która dała się we znaki zwłaszcza w północnych rejonach kraju, zebrać jak najstaranniej tegoroczny plon.

Podziękowanie należy się również żołnierzom, robotnikom z fabryk, młodzieży, wszystkim, którzy w tych trudnych dniach pospieszyli z pomocą rolnikom.

Tegoroczne zbiory naszego rolnictwa są bogatsze niż kiedykolwiek. Według pierwszej oceny Państwowej Inspekcji Plonów osiągnęliśmy w całym kraju przeciętny plon czterech zbóż 17,7 q z hektara, zaś rolnicy Opolszczyzny, Dolnego Śląska i Ziemi Pomorskiej przekroczyli średnio 20 q z ha. Zbliżają się do tego poziomu rolnicy z województwa poznańskiego i katowickiego. Większy obszar zasiewów i wyższe niż w latach ubiegłych plony rzepaku i rzepiku ozimego — wynoszące 15,2 q z ha — powiększają o 1/3 nasze zasoby surowcowe dla przemysłu olejarskiego. Pomyślnie zapowiadają się również zbiory okopowych. Wysokie wyniki osiągamy w zbiorach siana i roślin pastewnych. Można więc będzie nagromadzić na zimę obfite zapasy paszy, której zapotrzebowanie stale wzrasta. Wzrostowi bowiem znacznie w roku bieżącym pogłowiu zwierząt gospodarskich. Trzody chlewnej przybyło ponad 830 tys. sztuk, zaś bydła, co nas szczególnie cieszy, o ponad 460 tys. sztuk. Równocześnie, dzięki postępowi mechanizacji nastąpił korzystny gospodarczy spadek pogłowia koni o 70 tys. sztuk.

Osiągnięte wyniki nie są przypadkiem. Niewątpliwie sprzyjały im pomyślne warunki klimatyczne. Jednak wzrost plonów ma trwałą podstawę. Pomoc państwa, pomoc socjalistycznego przemysłu dla rolnictwa — sprężyniata z wysiłkiem rolników ciągnie naprzód naszą produkcję rolną.

Z roku na rok rolnictwo nasze otrzymuje coraz większą ilość nowoczesnych traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, coraz większą ilość materiałów budowlanych. I będziemy dostarczać tych środków znacznie więcej, na coraz większą skalę przeprowadzamy roboty melioracyjne i będziemy je jeszcze w latach najbliższych rozszerzać. Z roku na rok ulepszymy gospodarkę nasienną, wprowadzamy bardziej racjonalne metody żywienia i wychowu zwierząt, ulepszymy agrotechnikę.

Wielką w tym wszystkim rolę kadry specjalistów rolnych. Rozpoczęliśmy w bieżącym roku realizację szerokiego programu budowy agronomów. Na stanowiska agronomów gromadzkich skierowano 1.500 specjalistów, co powiększyło ogólną ich ilość do 4.700. Działa już w gromadach ponad 300 agronomów, a do końca bieżącego roku powiększymy ich ilość o ok. 800.

Na porządku dnia stoi obecnie stale zwiększanie zaopatrzenia rolnictwa w traktory, nowoczesne narzędzia, w nawozy i preparaty dla ochrony roślin. Do chwili obecnej kółka rolnicze zakupiły ze środków Funduszu Rozwoju Rolnictwa ponad 12.300 traktorów, 11 tys. młocarni, 7 tys. snopowiązalek i dziesiątki tysięcy innych maszyn towarzyszących. Rośnie umiejętność wykorzystania tych środków znajdujących się we władaniu kółek rolniczych. Utrwała się wśród mas chłopskich troska o ten wspólny majątek i rośnie przekonanie, że Fundusz Rozwoju Rolnictwa w ich rękach to dzwignia postępu technicznego w rolnictwie, że dzięki wspólnie użytkowanym traktorom i maszynom praca rolnika staje się bardziej wydajna, lepsza i lżejsza. Pozytywne wyniki osiągane przez kółka rolnicze spowodowały dalszy wzrost ich popularności i zasięgu; kółka rolnicze działają już w 60 proc. naszych wsi i zespalają ok. 900 tys. rolników.

Z godnym uznania dorobkiem obchodzą tegoroczne dożynki zabłogi PGR. Dalszy wzrost plonów zbóż, oleistych i roślin pastewnych i wydatny wzrost pogłowia zwierząt — trzykrotnie wyższy niż w gospodarstwach chłopskich — wzrost dostaw produktów rolnych dla państwa — wciąż podnoszą znaczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych. Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczają w bieżącym roku gospodarczym ponad 1/3 całego zboża skupywanego przez państwo tj. ok. 720 tys. ton, w tym ok. 100 tys. ton nasion kwalifikowanych. Dostawy żywności z PGR zwiększyły się w minionym roku gospodarczym 1960—1961 o 13 proc., zaś mleka o 9 proc. Jeszcze niedawno państwo musiało dopłacać do Państwowych Gospo-

darstw Rolnych miliardy złotych; obecnie na 1 lipca br. osiągnęliśmy pierwszy pokazny zysk — ponad 1/2 mld zł.

Umocnia się też gospodarka spółdzielni produkcyjnych. Zebrały one przeciętnie z hektara 19,5 q zbóż, powiększyły pogłowię bydła o 18,6 proc., a trzody o 15,6 proc. Pomnożyły swój zespolony majątek. Państwo przychodzi z pomocą spółdzielniom w ich dążeniach do rozwoju zespolonej gospodarki na zdrowych zasadach.

Wszystkich nas cieszą tegoroczne pomyślne zbiory i postępy naszego rolnictwa. Jednakże nie wolno nam ani na chwilę zapominać jak wiele jeszcze wypadnie popracować, aby zapewnić samowystarczalność kraju w zakresie produkcji pasz treściwych, uwolnić się od importu zbóż, aby zaspokoić potrzeby surowcowe przemysłu i potrzeby żywnościowe stale rosnącej ludności Polski.

Naczelnym zadaniem pozostaje nadal podnoszenie plonów zbóż z hektara. Uczyniliśmy w tej dziedzinie widoczne postępy w całym kraju. Podczas gdy w latach 1954 — 1956 zbierano w Polsce przeciętnie 4 zbóż 13,5 kwintala z hektara, to w ostatnich trzech latach średnie plony zbóż z hektara wyniosły już 16,5 kwintala czyli były wyższe o 5 kwintali od plonów osiągniętych u nas przed wojną.

Powinniśmy uczynić wszystko, aby utrzymać to tempo wzrostu plonów.

Obok nawożenia gleby zależy to w pierwszym rzędzie od szybkiej poprawy gospodarki nasiennej.

Władysław Gomułka omawia główne kierunki działania, które warunkują dalszy szybki wzrost plonów. Są to: poprawa gospodarki nasiennej i powszechne stosowanie dobrego materiału siewnego, rozszerzenie zasiewów pszenicy i jęczmienia kosztem żyta i owsa, a w związku z tym upowszechnienie w ciągu kilku lat wysokowydajnych odmian pszenicy polskiej, włoskiej i szwedzkiej, praca nad zwiększeniem plonów żyta, które będzie nadal zbożem dominującym na glebach słabych.

Dalsze podniesienie plonów zbóż jest tym pilniejsze, że w ciągu lat ostatnich wzrosły u nas kosztem zbóż zasiewy buraków cukrowych, rzepaku, roślin pastewnych — głównie motylkowych oraz kukurydzy.

Zabiegi i wysiłki o wzrost wydajności zbóż — mówi dalej Władysław Gomułka — wiążą się nierozdzielnie z drugim czołowym problemem intensyfikacji rolnictwa — z rozwojem hodowli.

Przez 15 lat odbudowaliśmy z trudem pogłowię bydła zniszczone przez hitlerowski okupant. Dopiero w zeszłym roku osiągnęliśmy przedwojenny poziom. W roku bieżącym mamy już 45 sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych. Dalszy wzrost hodowli bydła jest we wszechmiar pożądanym.

Mamy już sporo przykładów dobrej pracy w tym kierunku. Większość Państwowych Gospodarstw Rolnych odchowuje cały prawie przychówek, dzięki czemu pogłowię bydła w PGR powiększyło się w ciągu ostatniego roku o ok. 18 proc.

O wiele większe możliwości pod tym względem mają gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza na Mazurach, Warmii i Pomorzu.

O dalszym wzroście hodowli bydła decydującą będzie w wielkiej mierze stale zwiększanie zasobów paszowych, a przede wszystkim zagospodarowanie wszystkich użytków zielonych. Państwo przywiązuje wielką wagę do programu melioracyjnego.

Państwo przeznacza miliardowe sumy na uregulowanie stosunków wodnych, chłopcy zaś we własnym interesie muszą zadbać o należyte wykorzystanie tych wielkich nakładów. Nowoczesne urządzenia melioracyjne wymagają troskliwej opieki ze strony samych chłopów zorganizowanych w spółki wodne.

Dobry odrost traw i motylkowych, udane wiewki i poplony, niezłe na ogół plantacje kukurydzy, która — jak widać — przy dobrej uprawie nie boi się chłodnego lata, a wreszcie pomyślnie zapowiadający się plon okopowych roślin pastewnych i buraka cukrowego — wszystko to świadczy o możliwości nagromadzenia w roku bieżącym dużej ilości pasz.

Nie wolno tej szansy zmarnować!

Życie każdej wsi, gromady czy powiatu, każdego regionu gospodarczego naszego kraju rodzi mnóstwo praktycznych zagadnień. Nie sposób tych spraw rozwiązać w stolicy mocą decyzji centralnych.

Muszą je rozwiązywać zgodnie z interesami gospodarki narodowej, z konkretnymi warunkami danego terenu i potrzebami ludności — miejscowe organa władzy, a zwłaszcza powiatowe i gromadzkie rady narodowe. Wasze samorządne organizacje społeczne i spółdzielcze — słowem musicie rozwiązywać je po gospodarsku Wy sami.

Dawne sposoby i metody produkcji według zasady „każdy sobie rzepkę skrobie”, nie nadają się do dzisiejszych czasów. Potrzeba w każdej wsi i gromadzie, potrzeba nam wszędzie zespolowego, społecznego wysiłku, potrzeba nam wszędzie planowego działania.

Każda gromada winna mieć własny plan działania odpowiadający miejscowym warunkom i możliwościom.

Mamy za sobą zima — czeka Was jeszcze niemaly trud — jesienne siewy, omloty, wykopki i przygotowanie pasz na zimę. Od tego, jak wykonane zostaną wszystkie te prace zależy przyszły rok gospodarczy, zależą przyszłoroczne plony, dalszy rozwój hodowli. O zbiorach roku 1962 decydować będą przede wszystkim terminowe siewy, należyte zaopatrzenie się w nasiona kwalifikowane, w nawozy, środki chemiczne, przeprowadzenie orok zimowych itp.

Warunki klimatyczne nie tylko utrudniały żniwa, ale przysparzają niemalo kłopotu przy omlotach. Aby uniknąć strat, należy szybko dokonać omlotów zawilgoconego zboża, wykorzystując w tym celu wszystkie agregaty omlotowe i jak najwcześniej sprzedać państwu przewidziane w planie ilości zboża. Leży to zarówno w interesie samych rolników, jak i w interesie całej gospodarki narodowej.

Ze zbiorów tegorocznych państwo planuje zakupić w drodze dostaw obowiązkowych i skupu wolnorynkowego 2.850 tys. ton zboża, czyli około 18 proc. ogólnej ilości plonów czterech zbóż w całym rolnictwie. Z tytułu dostaw obowiązkowych gospodarstwa chłopskie powinny dostarczyć około 1,2 miliona ton i ponadto mają możliwość sprzedać państwu ok. miliona ton po cenach wolnorynkowych. W roku bieżącym zachodzi potrzeba przyspieszenia dostaw obowiązkowych niezależnie od skupu wolnorynkowego. Dostawy obowiązkowe powinny być w zasadzie wykonane w miesiącu wrześniu. Wymagają tego przede wszystkim okoliczności transportowe. W październiku i następnych miesiącach transport kolejowy i samochodowy zostanie obciążony zwiększonymi w roku bieżącym przewozami buraka cukrowego i ziemniaków. A ludności miast, a także wsi trzeba zabezpieczyć normalne zaopatrzenie w pieczywo i mąkę. Przyspieszenie dostaw obowiązkowych nie stworzy gospodarstwu chłopskim trudności, a ułatwi państwu zabezpieczenie przewozów. Dlatego każdy, na kim ciąży obowiązek dostaw, powinien się wywiązać z tego obowiązku jak najszybciej — tj. w miesiącu wrześniu, czego powinny przypilnować prezydja rad narodowych wszystkich szczebli, szczególnie gromadzkie rady narodowe, a także organizacje partyjne działające na wsi. Dostawy obowiązkowe nie powinny hamować wolnorynkowego skupu zboża.

Dobry urodzaj stwarza też dla wsi szersze niż kiedykolwiek możliwości regulowania zaległych podatków i opłat oraz pełnej wpłaty podatków bieżących.

Rok bieżący jest pomyślny nie tylko dla rolnictwa.

W ciągu 7 miesięcy bieżącego roku plan produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony, a wytwórczość naszego przemysłu była wyższa o 11,4 proc. od poziomu produkcji w tym samym okresie roku ubiegłego, zaś rozmiary robót budowlanych przekraczają poziom roku ubiegłego o przeszło 14 proc.

Tak więc cała gospodarka narodowa Polski szybko posuwa się naprzód. Pomyślne wyniki w podstawowych gałęziach gospodarki w rolnictwie, w przemyśle, w budownictwie — tworzą trwałą podstawę dalszego harmonijnego rozwoju kraju.

Cały nasz naród pochłonięty jest twórczą pokojową pracą. Pragnę oświadczyć tu wobec Was, przedstawicieli wsi polskiej, i wobec całego społeczeństwa, że zdecydowani jesteśmy uczynić wszystko, co konieczne, aby tej pokojowej pracy i życia narodu polskiego nikt nie mógł zakłócić.

Pokój między narodami i bezpieczeństwo naszego kraju, oto cel naczelny, oto myśl przewodnią wszystkich poczynań, jakie kraj nasz podejmuje wspólnie z bratnimi państwami socjalistycznymi na arenie międzynarodowej.

W ostatnich miesiącach sytuacja międzynarodowa poważnie się zaostrzyła. Od dawna ostrzegaliśmy, że polityka NRF i polityka Zachodu w sprawie niemieckiej jest i staje się coraz bardziej niebezpieczna dla pokoju. Od dawna wysuwaliśmy propozycje, zmierzające do usunięcia tych niebezpieczeństw, do rozwiązania problemu niemieckiego. Rząd polski proponował utworzenie strefy bezzatomowej w środkowej Europie. Rzecz jasna, że gdyby ta propozycja została przyjęta — inaczej i o ile lepiej wyglądałaby sytuacja w Europie i na świecie, ale NRF i mocarstwa zachodnie propozycje te odrzuciły bez dyskusji.

Związek Radziecki, NRD, Polska i inne państwa socjalistyczne wystąpiły z propozycją zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, który uregulowałby ostatecznie wszystkie spory w sprawie niemieckiej i samą sprawę niemiecką, zgodnie z interesami pokoju. Od trzech lat NRF i mocarstwa zachodnie odrzucają te idee. Imperialistyczne, agresywne kółka rządzące państw zachodnich, a szczególnie militarysty i odwetowcy zachodniemieccy, czynią wszystko, co mogą, aby nie dopuścić do zawarcia traktatu. Obecny stan rzeczy ułatwia im bowiem utrzymywanie i podsyłanie napięcia międzynarodowego, prowadzenie wysiłku zbro-

żeń, przygotowywanie nowej wojny. Na propozycje Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, na memorandum rządu radzieckiego wręczone w Wiedniu przed trzema miesiącami prezydentowi Stanów Zjednoczonych Kennedy'emu przez tow. Chruszczowa, mocarstwa zachodnie odpowiedziały agresywną postawą, zwiększeniem zbrojeń, posunięciami mobilizacyjnymi, wytworzyły historię wojenną.

Nie zastraszają nas. Traktat pokojowy z Niemcami zostanie zawarty jeszcze w tym roku. Jeśli państwa zachodnie nie zmienią swego stanowiska w sprawie wspólnego zawarcia traktatu z obydwojma państwami niemieckimi, państwa socjalistyczne zawrą traktat pokojowy z tym państwem niemieckim, które tego pragnie, tj. z NRD.

Uczynimy to dlatego, aby zamknąć ostatecznie kartę wojny z Niemcami hitlerowskimi, aby zapanował porządek prawny na zaistniałych po wojnie granicach między państwami w Europie, aby stworzyć prawną podstawę dla pełnej suwerenności NRD i w oparciu o to rozwiązać problem zachodniego Berlina, który chcemy przekształcić w wolne, zdemilitaryzowane miasto. Traktat pokojowy jest konieczny, aby znormalizować sytuację w sercu Europy, aby przekreślić nadzieje rządu bońskiego i zachodniemieckich militarystów na zduszenie i wchłonięcie NRD, aby postawić tam rewizjonistycznej i odwetowej działalności NRF, aby w ten sposób oczyścić drogę do utrwalenia pokoju w Europie i świecie.

Z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami dłużej zwlekać nie wolno, jeśli się nie chce narażać pokój światowy na ogromne niebezpieczeństwo. Stanowią je siły militarysty i agresji w zachodnich Niemczech, siły wskrzeszone do życia, wspierane i uzbrajane przez mocarstwa zachodnie. Choć historia się nie powtarza, ale powtarza się polityka, jaką uprawiają te mocarstwa w stosunku do Niemiec. Po pierwszej wojnie światowej umożliwiły one Hitlerowi odbudowę niemieckiego militarysty i rozpętanie drugiej wojny światowej.

Obecnie, przy ich pomocy p. Adenauer i jego hitlerowski generałowie odbudowali znowu i umacniają militarysty niemiecki. Hitler wprowadził powszechny obowiązek służby wojskowej w 16 lat po klęsce Niemiec w pierwszej wojnie światowej. Adenauer zrobił to szybko, bo po 11 latach od kapitulacji hitlerowskiej Rzeszy. W latach 1933—1939 Hitler wydatkował na przygotowanie wojenne około 90 miliardów marek, zaś Adenauer w okresie lat 1955—1961 poświęcił na te same cele 120 miliardów marek. Niemcy hitlerowskie pod koniec wojny zaczęły produkować pociski rakietowe V-1 i V-2. Niemcy adenauerowskie produkują broń rakietową, a obecnie przystąpiły nawet do produkcji rakiet kosmicznych. Wprawdzie dowodzący Bundeswehrą hitlerowscy generałowie nie posiadają jeszcze dzisiaj broni atomowej do swego dyspozycji, ale kto może zarezy, że jutro jej nie otrzymają? Wszak mocarstwa zachodnie od dawna już szkolą specjalne oddziały Bundeswehry w posługiwaniu się bronią atomową.

Państwa socjalistyczne są zdecydowane nie dopuścić do tego, aby polityka mocarstw zachodnich, która przed 22 laty umożliwiła Hitlerowi rozpętanie wojny, zepchnęła znowu Europę i świat w nową, stórkoc bardziej niszczycielską katastrofę. Nie możemy zmusić państw zachodnich do zawarcia razem z nami wspólnego traktatu pokojowego z obydwojma państwami niemieckimi. Ale nikt i nikt nie jest w stanie zatrzymać państwa socjalistyczne przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dlatego, w imię najżywniejszych interesów pokoju, traktat taki zawrzemy. Zaistnienie wówczas również podstawy prawna dla rozwiązania problemu Berlina zachodniego.

Ten właśnie punkt — Berlin zachodni — stanowi najczulsze miejsce militarystów zachodniemieckich i ich atlantyckich sojuszników. Jego znaczenie określa funkcja, jaką spełnia w całokształcie militarystycznego-odwetowej polityki rządu Niemieckiej Republiki Federalnej i polityki mocarstw zachodnich wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym. Berlin zachodni służy im bowiem jako narzędzie tej polityki, stał się bazą i ośrodkiem dla rozpętania zimnej wojny, siedliskiem organizacji szpiegowskich i dywersyjnych. Berlin zachodni który znajduje się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przez długie lata służył i dziś jeszcze służy militarystom zachodniemieckim, oraz imperialistycznym, agresywnym słom Paktu Atlantycznego jako znakomity przyczółek dla prowadzenia wszelkiej działalności dywersyjnej

Ciąg dalszy na str. 3

Przemówienie Władysława Gomułki

ciąg dalszy ze str. 2

przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym.

Niemiecka Republika Federalna — czcłowa siła polityki agresji i zimnej wojny w Europie — wykorzystuje Berlin zachodni nie tylko do własnej akcji obliczonej na rozsadzanie i wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz także do inspirowania i organizowania napięcia między Wschodem a Zachodem w drodze nacisku, a nawet szantażu wobec swych sojuszników atlantyckich, obliczonego na niedopuszczenie do zawarcia traktatu pokojowego i rozwiązania problemu Berlina zachodniego, zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

Zachodni Niemcy militariści szantażują niedwuznacznie swych sojuszników wystąpieniem z Paktem Atlantyckiego, jeśli nie zechcą oni popierać ich polityki i ich celów. Tymczasem właśnie uleganie naciskom Adenauera i jego szantażom podważa prestiż Stanów Zjednoczonych w pokojowej opinii świata, a podjęcie przez nie niezbędnych decyzji na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego mogłoby ich prestiż tylko podnieść.

Rozwiązanie problemu Berlina zachodniego jest więc rzeczą pilną i konieczną. Dalsze utrzymywanie tam obecnej sytuacji zwiększyłyby tylko stałe niebezpieczeństwo spowodowania przez Niemcy zachodnie, lub przez agresywne kółka Paktu Atlantyckiego konfliktu zbrojnego, który w tym niewralgicznym punkcie mógłby pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa dla pokoju światowego.

Jak chcemy i proponujemy państwom zachodnim rozwiązać problem Berlina zachodniego? Chcemy go uczynić zdemilitaryzowanym, wolnym miastem, ustalić dla niego wspólnie z wszystkimi zainteresowanymi państwami zachodnimi status, który określi jego prawa i porządek, jaki zostanie tam wprowadzony. Jako wolne miasto, Berlin zachodni powinien być organizmem samorządnym, demokratycznym i suwerennym. Powinien posiadać prawo utrzymywania stosunków dyplomatycznych i handlowych ze wszystkimi krajami. Jego ustrój społeczny powinien odpowiadać woli zamieszkałej tam ludności. Status Berlina zachodniego, jako wolnego miasta, byłby zagwarantowany w uzgodnieniu z państwami zachodnimi.

Nikt nie ma zamiaru blokować dostępu do Berlina zachodniego ani Niemieckiej Republiki Federalnej, ani żadnemu innemu państwu. Zgadza się nawet na pozostawienie tam określonej ilości wojsk mocarstw zachodnich, jeśli tego zapagną. Wszystkie drogi i szlaki komunikacyjne do Berlina zachodniego prowadzą przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, dlatego też po zawarciu traktatu pokojowego wszelka komunikacja z tym miastem musi podlegać jej kontroli.

Traktat pokojowy z NRD znieśnie bowiem na jej terytorium te prawa, które przyznane były państwom zachodnim w rezultacie kapitulacji Niemiec hitlerowskich, a więc i prawo utrzymywania komunikacji z Berlinem zachodnim na zasadach okupacyjnych, ustalonych ze Związkiem Radzieckim po kapitulacji Niemiec.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zapowiadają, że nie zrzekną się swych praw okupacyjnych w stosunku do NRD, że nie podporządkują się jej kontroli na szlakach komunikacyjnych z Berlinem zachodnim, że uturują sobie do niego drogę siłą.

O co im chodzi? Bram Berlina zachodniego nikt przed nimi nie zamyka. O kontrolę ze strony NRD? Przecież każde suwerenne państwo sprawuje kontrolę nad swoim terytorium. Mocarstwa zachodnie usiłują wmówić swoim narodom i światowej opinii publicznej, że bronią wolności Berlina zachodniego i jego mieszkańców. Jakiej wolności? Kto zagraża temu miastu i jego ludności? Mocarstwa imperialistyczne postępują tutaj kłamstwem, obłudą i hipokryzją. Im chodzi o to, aby Berlin zachodni pozostał tym, czym był i jest jeszcze dzisiaj: siedliskiem dywersji, szpiegostwa i prowokacji, bazą i narzędziem zimnej wojny, aby Adenauer mógł stamtąd nadal zakładać miny pod NRD i pokój światowy, aby Niemcy odwetowi i rewizjoniści mogli wywieszać tam flagi z niemieckimi nazwami miast polskich i wzywać do nowego „Drang nach Osten”, na wojnę krzyżową ze światem socjalistycznym, z komunizmem. W obronie takiej właśnie wolności Berlina zachodniego stają mocarstwa imperialistyczne, posuwając się aż do gróźb wojennych, jeśli państwa socjalistyczne zawrą traktat pokojowy z NRD. Trudno przypuścić, aby dla tej przyczyny Amerykanie, Francuzi czy Anglicy zechcieli umierać.

Jednak gróźb takich lekceważyć nie wolno. Nie wolno tym bardziej, że towarzyszą im konkretne posunięcia niektórych państw Paktu Atlantyckiego, zwłaszcza USA i NRF, które zwiększają swoje siły militarne, powo-

lują do służby wojskowej rezerwistów, wstrzymują zwalnianie z wojska wysłużonego rocznika, zwiększają wydatki na zbrojenia, przetrzucają kontyngenty swych wojsk na terytorium Niemiec zachodnich i innych krajów, dokonują różnych innych przygotowań do działań wojennych. Wszystkie te posunięcia mocarstw imperialistycznych są — szantażem, są obliczone na zastraszenie państw socjalistycznych i spowodowanie zmiany naszej decyzji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z NRD. Rządy mocarstw imperialistycznych byłyby chyba szalone, gdyby nosiły się z zamiarem rozpoczęcia wojny o Berlin.

Jednocześnie państwa socjalistyczne nie mogą opierać swego bezpieczeństwa i swej woli obrony pokoju, swojej decyzji zawarcia traktatu pokojowego i rozwiązania problemu zachodnio-berlińskiego na przeświadczeniu, że militarne posunięcia państw imperialistycznych są zwykłym szantażem. Spytając się z groźbą wojny, muszą one wzmacniać własne siły obronne. I dokonują tego.

Stanowisko zajęte przez mocarstwa zachodnie tak w sprawie niemieckiej, jak i w węzłowej dla całej ludzkości sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia zmusiło Związek Radziecki do wznowienia prób z bronią jądrową. Głęboką prawdę zawierają słowa zawarte w oświadczeniu rządu radzieckiego uzasadniającym tę przykrą konieczność. „Rząd radziecki — głosi oświadczenie — nie wypełnił swego świętego obowiązku wobec narodów swego kraju, wobec narodów państw socjalistycznych, wobec wszystkich narodów dążących do spokojnego życia, gdyż w obliczu gróźb i przygotowań militarnych, które objęły USA i niektóre inne kraje NATO, nie wykorzystał swych możliwości do udoskonalenia najskuteczniejszych rodzajów broni zdolnych ostudzić gorące głowy w stolicach niektórych państw NATO”.

Gdy wspomnieć, że wśród tych broni znajduje się bomba wodorowa, której siła niszczylińska jest 25 razy większa niż wynosiła siła wszystkich bomb i pocisków użytych przez wszystkie państwa w czasie drugiej wojny światowej, to zaiste trudno sobie wyobrazić, aby którekolwiek z państw Paktu Atlantyckiego poważnie się szukać rozwiązania problemu niemieckiego na drodze wojny.

Jedynie rozumna, logiczna i dla wszystkich korzystna jest propozycja Związku Radzieckiego, aby zasiać wspólnie za okrągłym stołem i na drodze rokowań rozwiązać ten problem bez uszczerbku dla obydwu stron, zgodnie z interesami pokoju. Im wcześniej do tego dojdzie, tym łatwiej można będzie prowadzić rokowania i dojść do porozumienia, uniknie się wielu nowych przeszkód i trudności.

Rzecz jasna, że nie możemy przypatrywać się biernie imperialistycznym manifestacjom siły. Nasza bierność pomagałaby tylko tym siłom na Zachodzie, które wypowiadają się przeciwko rozmowom w sprawie Berlina i Niemiec, które domagają się nie rokowań, ale polityki z pozycji siły wobec obozu socjalistycznego. Te hasła i te poglądy są przeciwieństwem głównej przesłanką na drodze pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Dlatego nie tylko Związek Radziecki, lecz także wszystkie kraje członkowskie Układu Warszawskiego, a więc i Polska, muszą wzmacniać swe siły obronne. Mówi o tym ogłoszony dzisiaj komunikat z odbytej w stolicy naszego kraju narady ministrów obrony narodowej państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego. Wszystkie pokój miłujące narody są głęboko zainteresowane w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami. Naród polski tym bardziej dąży do tego celu, że traktat taki bez względu na to, czy zostanie zawarty z obydwoma państwami niemieckimi, czy tylko z NRD ostatecznie i w pełni — zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego — usankcjonuje istniejącą granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie. Naród polski jest najbardziej bezpośrednio zainteresowany w tym, aby rewizjoniści zachodni Niemcy zrozumieli wreszcie, że próżne są ich nadzieje, że na straży naszych granic stoi prawo i siła. Tym bardziej więc czujemy się zobowiązani wnieść nasz wkład we wzmocnienie sił obronnych, podległych nacelnemu dowództwu wojskowemu państw członkowskich Układu Warszawskiego przez podniesienie gotowości bojowej Wojska Polskiego.

Dwa dni temu zachodni Niemiecki Bundestrat upoważnił rząd boński do zwiększenia stanu liczebnego i militarne Bundeswehry oraz do podjęcia nadzwyczajnych kroków, gdy uzna to za stosowne. Strauss i Adenauer oraz ich sojusznicy z Paktu Atlantyckiego nie zastraszają krajów socjalistycznych swymi posunięciami. Nasze zjednoczone siły zbrojne są gotowe odeprzeć każdy atak, zmiażdżyć każdego agresora. Nasze zjednoczone siły zbrojne potrafią zapewnić bezpieczeństwo Niemieckiej Republice Demokratycznej, na którą w pierwszej kolejności militarnym zachodni Niemiecki ostrzy swoje zęby. Bezpieczeństwo granic NRD jest bowiem naszym wspólnym bezpieczeństwem, a dla nas, dla Polski jest gwarancją, że but niemieckiego

imperializmu nigdy nie stanie na naszej zachodniej granicy.

Mocarstwa zachodnie przekonawszy się, że państwa socjalistyczne nie odstąpią od swej decyzji zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązania na tej bazie zachodnio-berlińskiego problemu coraz wyraźniej oświadczają, że skłonne są zasiać przy wspólnym stole dla prowadzenia rokowań. Jeśli ich zamiary i intencje są szczerze, można to tylko powitać. Związek Radziecki i wszystkie państwa socjalistyczne gotowe są w każdej chwili podjąć rokowania. Domagamy się przecież tego od blisko trzech lat, to jest od czasu przedłożenia państwom zachodnim projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Nie chcemy przecież wojny, a tylko pokoju. Nie zamierzamy na nikogo napadać, a tylko będziemy się bronić wszystkimi środkami, jeśli by na nas napadnięto. Potencjalny napastnik zdaje sobie jednak sprawę z tego, że agresja przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym byłaby popełnieniem samobójstwa. Ogromna moc niszczylińska nowoczesnych broni przekształciłaby wojnę w absurd.

Dlatego, chociaż trzeba przejawiać wszechstronną czujność wobec zamysłów imperializmu, nie może naruszać spokoju naszego ducha. W wieku strasliwej broni termojądrowej i rakiet balistycznych, w wieku, który już wydał pierwszych kosmonautów — Gagarina i Titowa — bohaterów synów wielkiego Związku Radzieckiego, w wieku istnienia potężnego, światowego systemu socjalistycznego trzeba i można być przekonanym, że do wojny nigdy nie dojdzie, a zwłaszcza, że nie będzie wojny o Berlin.

Propaganda imperialistyczna wytworzyła wokół sprawy Berlina zachodniego wojenną histerię. Jednym z celów tej propagandy jest zastraszenie narodów krajów socjalistycznych, osłabienie wśród nich dyscypliny społecznej, naruszenie ich normalnego trybu codziennego życia. I trzeba powiedzieć, że w naszym kraju, tu i ówdzie niektórzy ludzie nie wykazali należytej odporności, poddali się psychozie wojny. Zakupują ponad normalne potrzeby i gromadzą sól, cukier, mąkę i inne artykuły. Powiadają — na wypadek wojny. Nawiśni, ograniczeni ludzie. Chcą żyć bezpiecznie i spokojnie, a tym swoim postępowaniem oddają tylko przysługę imperialistycznym siłom wojny. Dezorganizują bowiem rynek, zaopatrzenie, utrudniają normalne nabywanie przez ludność tych towarów, które nagromadzili u siebie. Zdarza się i tak, że wydatkowali wszystkie swoje środki na zakup zapasów, bo przypuszczali, że wojna, już, już wybuchnie, a ponieważ ich przypuszczenia nie sprawdziły się, odnoszą spowrotem te zapasy do sklepu i proszą aby im zwrócić pieniądze. Ludziom nie zdają sobie sprawy, jak należy walczyć z niebezpieczeństwem wojny imperialistycznej, pozbawionym cech dyscypliny społecznej, wystarcza, aby zobaczyli jakąś posuwającą się jednostkę wojskową lub transport broni, lub tylko usłyszeli o tym od kogoś, a już ogarnia ich panika, strach przed wojną i pędzą do sklepu po zakup zapasów. Gdyby chociaż przeczytali uważnie gazetę, to dowiedzieliby się, że traktat pokojowy z Niemcami ma być zawarty dopiero w grudniu br., czyli przynajmniej do tego czasu ich mała, egoistyczna dusza powinna czuć się spokojną. Jeśli już nie starczy im rozumu, aby pojąć, że nasze siły — siły pokoju są większe od sił wojny, a im są większe, tym pewniejszy pokój. (Okłaski)

Partie polityczne, aktywny społeczny, zdyscyplinowany większość naszego społeczeństwa powinny podjąć stanowczą walkę z tym szkodliwym dla państwa i dla sprawy pokoju zjawiskiem. W takiej sytuacji międzynarodowej, jaka istnieje obecnie, obowiązkiem każdego świadomego człowieka i patrioty jest wzmocnienie społecznej dyscypliny całego narodu.

Ze spokojem patrzymy w dzień jutrzejszy. Z myślą o jutrze układamy i realizujemy nasze plany wszechstronnego rozwoju Polski — orzemy, siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony, pomnażamy siłę przemysłową kraju. Z głęboką wiarą w pokojową przyszłość świata budujemy w naszej Ojczyźnie nowy, socjalistyczny i sprawiedliwy ustrój społeczny.

W dniu ogólnopolskiego święta Dożynek pozdrawiam Was gorąco — rolników i pracowników PGR, kobiety wiejskie i młodzież, budowniczych nowej polskiej wsi. Rozwijajcie polskie rolnictwo, podnoście kulturę rolną, pomnażajcie produkcję roślinną i hodowlaną, stosujcie nowoczesne sposoby pracy, pracujcie po gospodarstwu z troską o wspólne dobro dla siebie i dla narodu. Nie dawajcie posłuchu siewcom niepokoju — wypełniajcie sumiennie obowiązki wobec państwa ludowego.

Centralne Dożynki w Warszawie

ciąg dalszy ze str. 1

wego. Następnie rozbrzmiewa chłopska pieśń rewolucyjna: „Gdy naród do boju”. Zgromadzonych na stadionie przedstawiciele wsi i mieszkańców stolicy w serdecznych słowach wita prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Józef Ozga-Michalski. Podkreślając, że bieżący rok jest rokiem dobrego urodzaju i poważnych osiągnięć naszego rolnictwa, mównicą dziękuje chłopom, kobietom wiejskim i młodzieży oraz ekipom robotniczym, załogom POM, ekipom remontowym z fabryk za ich wysiłek w czasie wyjątkowo trudnych w tym roku zniw.

Dobra organizacja pracy, zapobiegliwość i pracowitość chłopów — mówi prezes CZKR — pozwoliła mimo niekorzystnych warunków uniknąć strat i zebrać plony większe niż przewidywano.

Zycząc zebranych wiele radości i przyjemnego pobytu w gościnnej stolicy J. Ozga-Michalski ogłasza Ogólnopolskie Dożynki za otwarte.

Za chwilę w takt starej pieśni dożynkowej na płytę stadionu wchodzi barwny korowód wieńców, za nim występują makiety Turoszowa, Płocka oraz okręgów przemysłowych, symbolizujące osiągnięcia Polski Ludowej.

Poprzedzana kolorowym lasem dożynkowych „przepiórek” do trybuny zmierza delegacja chłopów z wieńcem zniwnym i bochem chleba z tegorocznego ziarna. Na spotkanie delegacji wychodzi na środek stadionu gospo-

darz Dożynek — Władysław Gomułka wraz z Aleksandrem Zawadzkiem, Józefem Cyrankiewiczem, Stefanem Ignarem, Czesławem Wychem, Edwardem Ochabem, Mieczysławem Jagielskim i Józefem Ozgą-Michalskim. Przy dźwiękach starej dożynkowej pieśni „Plon niebieskim plon” starosta dożynkowy — Władysław Kupczak ze wsi Skoroszycze na Opolszczyźnie wręcza gospodarzowi Dożynek bochen chleba — symbol dobrych tegorocznych zbiorów.

Chcę Wam zameldować drogi towarzyszu Gomułka — mówi starosta — że chociaż lato nie było dla nas rolników łaskawe, a deszcze bardzo utrudniały sprzęt i zwózkę plonów, to zbiory mamy lepsze niż w roku ubiegłym. Daje nam to powód do radości i dumy. Zapewniamy Was gospodarzu, że my — chłopci, złączeni trwałym sojuszem z robotnikami, nie będziemy szczeniły wysiłku, by zwiększać produkcję rolną, przysparzać chleba dla kraju. Przyjmijcie od nas ten tradycyjny bochen chleba jako symbol naszego trudu i plonu, dzielicie go sprawnie i dzielnie, zgodnie z potrzebami narodu.

Tradycyjnym zwyczajem głos zabiera gospodarz Dożynek Władysław Gomułka (skróć przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Przemówienia Władysława Gomułki uczestnicy Dożynek słuchali z wielką uwagą — zarówno wtedy, gdy oceniał tegoroczne osiągnięcia naszego rolnictwa i wskazywał na główne zadania, jakie

przed nim stoją — jak i tych fragmentów, w których przedstawiał aktualną sytuację międzynarodową. Słowa mówcy były wielokrotnie gorąco oklaskiwane.

Część oficjalna dożynek zakończona. Rozpoczyna się teraz opracowane przez prof. Jadwigę Mierzejewską wielkie widowisko. Na murawie stadionu rozwija się przed tysiącami widzów barwna mozaika taneczna — wielka dożynkowa zabawa, w której nie brak symboliki ludowych zwyczajów zniwnych.

Widowisko urzeka, toteż nawet młodzi „kapuśniaczek” nie jest w stanie przeźrzeć trybun, które gorąco oklaskują tancerzy. Następnie odbywa się pokaz sportowy — 1200 młodych sportowców wiejskich z LZS. Pokaz jest nie mniej atrakcyjny i efektowny jak tancerzy.

Bardzo serdecznie witają zebrani najwybitniejszego sportowca wsi, Ireneusza Palińskiego, który daje pokaz podnoszenia ciężarów. W chwilę potem szeregi sportowców łamią się i oto na zielonej murawie wylania się nagle biało-czerwony zarys granic Polski pośródku z liczbą 5, symbolizującą 5-letkę. I ostatni akcent sportowego popisu: żywa piramida — na kształt zniwnego wieńca z białoczerwoną flagą na szczycie.

Przebieg uroczystości dożynkowych w Warszawie transmitowało w całości Polskie Radio oraz telewizja w programie ogólnokrajowym.

Odpowiedź N. S. Chruszczowa

na pytania komentatora dziennika „New York Times“

(Skrót)

MOSKWA (PAP) 10. 9.

Agencja TASS podaje: Jak wiadomo, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął parę dni temu komentatora dziennika „New York Times“ Cyrusa Sulzbergera i odbył z nim rozmowę. Poniżej podajemy w skrócie niektóre pytania zadane przez Sulzbergera i odpowiedzi N. S. Chruszczowa, opublikowane w prasie amerykańskiej.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie, które dotyczyło doświadczeń nuklearnych N. S. Chruszczow oświadczył m. in.:

Uważamy, że w obecnej sytuacji międzynarodowej głównym problemem jest rozbrojenie, a nie zakaz doświadczeń. Jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia i kontroli, to żaden rozsądny człowiek nie będzie w ogóle produkował broni nuklearnej, a tym samym zniknie problem doświadczeń z tą bronią.

Oto jak zapatrujemy się obecnie na to zagadnienie i jak wyobrażamy sobie należyte jego rozwiązanie. Doświadczenia, które rozpoczęliśmy, będziemy kontynuować, ponieważ nie możemy ignorować niebezpieczeństwa, które stwarzają dzisiaj dla naszego kraju i krajów obozu socjalistycznego państwa zachodnie wchodzące w skład bloku militarnego NATO.

Naród nasz i inne milujące pokój narody nie wybaczą nam, gdybyśmy w tej sytuacji nie wykazali czujności i nie podjęli kroków dla umocnienia zdolności obronnej. Przywódcy mocarstw zachodnich w sposób obłudny skarżą się dzisiaj, że doświadczenia te zakażają atmosferę. Lecz my, Rosjanie, mamy takie przysłowia: „Gdy traci się głowę, nie czas żałować włosów”. Ktoś uwierzy, że tym mężom stanu naprawdę leży na sercu zdrowie ludzi, jeśli odmawiają zawarcia układu o rozbrojeniu, gromadzą wielkie zapasy broni nuklearnej, mobilizują siły do wojny, a przecież wojna to śmierć dla ludzi, a nie tylko zagrożenie ich zdrowiu!

S. SULZBERGER: W swych publicznych oświadczeniach wspominał pan o możliwości skonstruowania bomby jądrowej, której siła równałaby się sile wybuchu 100 milionów ton zwykłych materiałów wybuchowych. Chciałbym w związku z tym zapytać, jaki pana zdaniem jest sens konstruowania takiej superpotężnej bomby? Wydaje mi się, że bomba taka jest zbyt wielka, aby móc ją stosować do celów wojennych. Czy mógłby pan wypowiedzieć się na ten temat?

N. S. Chruszczow: Tak, jest to bomba o olbrzymiej mocy i ogromnej sile niszczącej. Lecz kiedy narzuca nam się wojnę i zagraża zniszczeniem naszego kraju i naszego narodu, to powinniśmy to trzeźwo brać pod uwagę. I nie zawahamy się przed niczym, jeśli agresory na nas napadną, wykorzystamy wszystkie środki dla odparcia ataku agresorów. Dlatego też kilka sztuk takich superpotężnych bomb w naszym posiadaniu zwiększy znacznie zdolność obronną naszego kraju. Agresory zastanowią się wówczas, czy warto na nas napadać i rozumieją, że decyzyjnie dokonania przeciwko nam agresji będzie dla nich równoznaczna z decyzją zakończenia życia samobójstwem. My ze swej strony nie raz oświadczyliśmy, że na nikogo nie zamierzamy napadać i nie napadniemy. Stwarzamy tylko środki do obrony naszego obozu socjalistycznego i do zapewnienia pokoju.

Niechaj więc ci, którzy marzą o nowej agresji przyjmą do wiadomości, że będziemy mieć bombę o mocy równej 100 mln ton trotylu. A zresztą mamy już tę bombę i wypróbujemy zapalnik do takiej bomby, i jeżeli oni

napadną na nas, napaść ta będzie z całą pewnością równoznaczna z zagładą. I właśnie po to, aby uniknąć wojny, proponujemy rozbrojenie pod powszechną kontrolą.

SULZBERGER: Czy Związek Radziecki zgodziłby się zadeklarować, że nigdy nie zastosuje pierwszej broni jądrowej w wypadku wojny? Wydaje mi się, że gdy choć jeden kraj złoży takie oświadczenie, to może również inne mocarstwa atomowe złożyłyby analogiczną deklarację.

CHRUSZCZOW: Nigdy nie zaczniemy pierwszej wojny przeciwko żadnemu krajowi. Chcemy wspólnie z krajami ze wszystkimi narodami i nie chcemy na nikogo napadać. Mamy wszystko co jest potrzebne do rozwoju naszej gospodarki, kultury i nauki, wszystko czego potrzebuje człowiek. Te zaś niebezpieczne rzeczy, których nam brak ze względu na warunki klimatyczne lub z innych przyczyn, kupujemy w innych krajach. Chcemy handlować z całym światem. Nie jesteśmy kolonizatorami, potępiamy imperialistyczne cele i wojny imperialistyczne, jesteśmy za pokojem na całym świecie.

Muszę jednak panu powiedzieć, panie Sulzberger, że mówić dziś, iż w wypadku wojny broń atomowa nie zostanie użyta byłoby rzeczą przedwczesną. Ten kto by złożył takie oświadczenie, mógłby mimo woli rozminąć się z prawdą, chociaż w momencie, kiedy je składał mówił szczerze i nie kłamał.

Przypuśćmy, że obie strony obiecały nie stosować broni jądrowej, ale utrzymały jej zapasy. Cóż by się wtedy stało w wypadku, gdyby imperialiści rozpętali wojnę? Gdyby któraś strona w toku wojny poczuła, że odnosi porażkę, to czy nie użyłaby broni jądrowej, aby uniknąć przegranej wojny? Na pewno użyłaby swoje bomby jądrowe!

Dlatego też trzeba zapewnić pokój na całym świecie nie przez zobowiązania do niestosowania broni jądrowej, lecz przez radykalne rozwiązanie podstawowych zagadnień. Najlepszą zaś rekojmnią pokoju jest zniszczenie uzbrojenia i rozwiązanie armii, to jest rozbrojenie. Jest to najpewniejsza rekojmia!

SULZBERGER: Chciałbym pana zapytać, czy pan nie uważa, że wykonanie waszych daleko idących planów wyluszczeniowych w projekcie Programu partii może być zakłócone w następstwie sytuacji, jaka się kształtuje z powodu interpretowania przez Zachód waszej polityki w sprawie Berlina i w sprawie doświadczeń z bronią jądrową?

CHRUSZCZOW: Sądzę, że wykonaniu naszego programu nie przeszkodzi kryzys, który, jak pan się wyraża, powstał obecnie. Wierzę w rozsądek zachodnich mężów stanu, wierzę, że dojdą oni do wniosku, iż trzeba podpisać traktat pokojowy z Niemcami, tj. z obu faktycznie istniejącymi państwami niemieckimi oraz nadać Berlinowi zachodniemu status wolnego miasta.

Byłoby rzeczą nierozsądną, a nawet głupią, zaczynać wojnę z powodu tego, że podpiszemy traktat pokojowy. Byłoby zbrodnią zaczynać wojnę z powodu Berlina, z powodu tego, że Berlin zachodni stanie się wolnym i że w rezultacie dostęp do Berlina zachodniego będzie zapewniony nie na podstawie istniejącego obecnie reżimu okupacyjnego, lecz na mocy porozumienia z rządem NRD. Przecież istota rzeczy nie ulegnie zmianie — dostęp do Berlina zachodniego

zostanie zapewniony wszystkim narodom i wszystkim krajom, które tego zapagną, z tą tylko różnicą, że nastąpi to na pokojowej normalnej podstawie, trwalszej aniżeli reżim okupacyjny, który kryje w sobie wiele zarodków konfliktu.

Poza tym sądzę, że między stanem krajów zachodnich nie są ludźmi, którzy stracili rozsądek i byłby gotowi odpowiedzieć wojną na podpisanie traktatu pokojowego. Rozumieją oni co znaczy w obecnej epoce zatakanie nas — byłoby to równoznaczne z skazaniem się na zniszczenie! Nie jest też przypadkiem, że nawet Adenauer i Brandt, którzy nastraszyli swoją ludność wojowniczymi deklaracjami, teraz krzyczą najgłośniej, że wojny z powodu Berlina nie będzie, lecz że będą rokowania. A my tego właśnie chcemy — chcemy pokoju. W imię tego właśnie domagamy się likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej.

Sądzę, że Francja, Anglia, Włochy również nigdy się nie zgodzą odpowiedzieć wojną na podpisanie traktatu pokojowego. Nawet w tym wypadku gdyby w Ameryce znaleźli się obłąkańcy, którzy zmusiliby prezydenta do rozpoczęcia wojny z powodu podpisania traktatu pokojowego.

SULZBERGER: Mówił pan kilka razy, że jesteście przeciwko wojnie, ale że uważacie wojny wyzwolenie za sprawiedliwe. Ale skoro czynicie taki wyjątek, to czy nie umożliwiła to innym krajom usprawiedliwienie wojen przeciw krajom komunistycznym nazywając je również wyzwoleniem?

CHRUSZCZOW: Miałby pan słusność, gdyby nasza interpretacja tego zagadnienia była taka, jak pan to ujął. Ale to nie jest nasze stanowisko, to wypaczenie naszych pojęć. Nie przyznajemy żadnemu krajowi prawa do prowadzenia wojny o wyzwolenie innego kraju. Tylko imperialiści i kolonizatorzy prowadzą wojny pod kłamliwym szyldem wyzwolenia innych narodów. To Dulles wygłaszał kazania na temat „wyzwolenia” Europy wschodniej, a pan nam przypisuje taką politykę. Widocznie padł pan ofiarą rzucanych na nas oszczerstw.

Uznajemy prawo narodów do walki o własne wyzwolenie, — jest to zupełnie inna sprawa. Weźmy na przykład Algierię. Znajdując się ona obecnie w sytuacji kolonii. Algierczycy domagają się wyzwolenia, lecz Francja nie daje im wolności. Jak więc mają postąpić Algierczycy? Czy mają siedzieć potulnie założywszy ręce? Czy mają pogodzić się ze swą niewolą? Jest to przecież niemożliwe. Dlatego też mówimy, że jesteśmy przeciwko wojnom imperialistycznym, kolonialnym i w ogóle przeciwko wszelkim wojnom oprócz wojen prowadzonych przez narody walczące o własne wyzwolenie. Są to święte wojny narodowe.

SULZBERGER: W ubiegłym roku marszałek Malinowski mówił o gotowości Związku Radzieckiego do odpowiedzią cięsem w bazy, z których lecieć będą samoloty wojskowe nad terytorium Związku Radzieckiego i innych krajów komunistycznych. Interesuje mnie, czy pojęcie to obejmuje kraje, które nazywają siebie socjalistycznymi mimo, że nie są związane zobowiązaniami sojuszniczymi ze Związkiem Radzieckim? Co pan powie, na przykład na ten temat o Jugosławii?

CHRUSZCZOW: Chcielibyśmy żeby nigdy nie było lotów wojskowych i nie było konieczności kontradecji. Wymienia pan konkretnie Jugosławię. Nie wchodził ona w skład organizacji Układu Warszawskiego, i gdy nad Jugosławią leciał czyjeś samolot nie wiemy, czy gwałca one jej suwerenność, być może lecał

one w porozumieniu z rządem Jugosławii. A więc oświadczenie marszałka Malinowskiego nie obejmuje Jugosławii. Jednakże my oczywiście uważamy Jugosławię za kraj socjalistyczny i gdyby napadły na nią państwa imperialistyczne i gdyby zwróciła się ona do nas o pomoc, to sądzę, że nie odmówilibyśmy jej i przysłabymy z pomocą.

SULZBERGER: A czy Kubę uważa pan za kraj socjalistyczny? Castro mówi, że jest socjalistą.

CHRUSZCZOW: O ile nam wiadomo, Castro nie jest członkiem partii komunistycznej. Jest rewolucjonistą i patriotą. Gdyby wstąpił on w szeregi partii komunistycznej, powitałbym to z zadowoleniem, gdyż byłoby to z korzyścią dla szeregów komunistycznych. Lecz zależy to tylko od niego samego.

Uważamy, iż Kuba jest państwem niepodległym i dlatego ma prawo do takiego ustroju wewnętrznego, jakiego zapagnie jej naród.

SULZBERGER: Pozwolił pan, że zadam pytanie nieco filozoficzne: Czy pan nie uważa, że komuniści, którzy ze względu na swe przekonania są ateistami i nie wierzą w piekarnice boskie i w życie pozagrobowe, boją się wojny więcej aniżeli ludzie wierzący, którzy dzięki swej religijności wierzą w życie pozagrobowe?

CHRUSZCZOW: To bardzo ciekawe pytanie! Chętnie panu odpowiem. Mam już za sobą duży smat życia i wiele rzeczy widziałem: widziałem wojnę, widziałem śmierć, ale nie widziałem ani razu, aby nawet duchownym, którzy sądzą, że są bliżsi Bogu i wobec tego najlepiej znają życie pozagrobowe, spieszo było w zaświaty. Imperialiści, monopolisci, kolonizatorzy, którzy mówią, że wierzą w Boga, chociaż są raczej sojusznikami diabła, również nie spieszą w zaświaty, lecz wolą wysłać na wojnę swych żołnierzy obiecując im raj w razie śmierci, podczas gdy oni sami chcą żyć jak najdłużej na ziemi, koło swoich safeśów, koło skrzyń ze złotem i dolarami.

Jakoś nigdy nie wyczułem u ludzi wierzących dążenia do jak najszybszego znalezienia się w raju.

Ludzie radzieccy są w swej większości niewierzący — choć mamy też i wierzących — i dlatego kochają życie na ziemi, a nie spieszą się do raju w niebie. Chcą mieć raj na ziemi. Chcą żyć, pracować i korzystać z owoców swej pracy. I nieźle to nam wychodzi.

Jeśli natomiast chodzi o raj w niebie, to słyszyliśmy o nim od popów. Chcielibyśmy jednak sami sprawdzić jak tam sprawy wyglądają i wysłaliśmy swego z adwokata — Jurija Gagarina. Obiecał nam, że dookoła, lecz nie znalazł w przestrzeni kosmicznej: ciemno tam choć oko wykol — mówi — żadnego ogrodu, nic co by było podobne do raju. Pomysłaliśmy sobie i postanowiliśmy: trzeba jeszcze jeden zwiad przeprowadzić. Postaliśmy Hermana Titowa. Mówimy mu: polataj trochę dłużej, bo Gagarin tylko półtorej godziny latał, to mógł raju nie zauważyć. To ty tam dobrze wszystko oglądaj. Poleciał Titow, wrócił na ziemię i potwierdził wnioski Gagarina: nic tam — mówi — nie ma.

Bardzo dobrze powiedział prezydent Kennedy podczas naszej rozmowy w Wiedniu, że nasze siły są równe i że jesteśmy w stanie zniszczyć się nawzajem. Zgodziłem się z nim, lecz w głębi duszy uważam, że my jednak jesteśmy silniejsi. Ale nie będziemy przecież sprawdzać za pomocą wojny, który z nas ma rację! Byłoby to dziki sposób sprawdzania. Przecież i my i Amerykanie to żywi ludzie — chcemy żyć i dać żyć innym.

Tak więc my komuniści w życie pozagrobowe nie wierzymy i chcemy żyć i rozwijać się w pokoju, lecz jeśli ktoś na nas napadnie, to będziemy się bili jak lwy przeciwko imperializmowi, przeciwko agresji.

Oświadczenie premiera Chruszczowa

(Skrót)

MOSKWA (PAP) 10. 9.

Premier rządu radzieckiego Nikita Chruszczow zwrócił się z wezwaniem do rządów USA i W. Brytanii, aby wspólnie ze Związkiem Radzieckim przystąpiły do rozwiązania najważniejszego zagadnienia naszych czasów — powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Apel ten zawiera opublikowane w sobotę oświadczenie szefa rządu radzieckiego, przekazane 9 bm. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ambasadorom USA i W. Brytanii w Moskwie. Oświadczenie Chruszczowa stanowi odpowiedź na wspólne oświadczenie prezydenta USA Kennedy'ego i premiera W. Brytanii Macmillana z 3 września.

Oświadczenie premiera Chruszczowa podkreśla, że Kennedy i Macmillan nie tylko oddzielają zagadnienie doświadczeń z bronią jądrową od problemu rozbrojenia, którego część ono stanowi, ale usiłują rozpatrywać je jako problem wyodrębniony. Z każdego wiersza oświadczenia prezydenta USA i premiera W. Brytanii przebiega dążenie do wszelką cenę do zapewnienia mocarstwom zachodnim i ich sojusznikom z agresywnych bloków wojskowych jednostronnej przewagi wojskowej kosztem bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Proponuje się nam — stwierdza premier Chruszczow — aby USA i W. Brytania, nie mówiąc już o Francji, która w ogóle nie jest objęta tą propozycją, dysponowały możliwością dalszego doskonalenia broni jądrowej, ponieważ w przedłożonej propozycji nie po-

rusza się zagadnienia doświadczenia doświadczeń, doświadczeń wybuchów broni jądrowej pod ziemią i w kosmosie.

Premier radziecki podkreśla, że rząd USA ani przez chwilę nie zamierza uzależnić swego postępowania od mającej nastąpić odpowiedzi rządu radzieckiego, ponieważ sam Kennedy wydał polecenie wznowienia prób podziemnych z bronią jądrową 5 września, tj. następnego dnia po zwróceniu się do Związku Radzieckiego.

Chruszczow wyjaśnia, że osiągnięcie porozumienia o przzerwaniu tylko jednego rodzaju doświadczeń — eksplozji dokonywanych w atmosferze — byłoby wprowadzeniem narodów w błąd. „Związek Radziecki jest rzecznikiem zaprzestania wszelkich rodzajów doświadczeń eksplozji nuklearnych bez żadnych wyjątków, wszędzie i na wieczne czasy” — podkreśla szef rządu radzieckiego.

Po to, by rozpedzić groźne chmury wojny i unormować stosunki między państwami — podkreśla Chruszczow — należy rozwiązać najważniejszy problem naszych czasów — problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. „Położenie kresu doświadczeniom nuklearnym na zawsze i wszędzie można dzisiaj osiągnąć jedynie na podstawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia” — stwierdza szef rządu radzieckiego wyrażając jednocześnie ubolewanie, iż rząd USA nie chce nawet poruszać sprawy całkowitego i powszechnego rozbrojenia przy wprowadzeniu surowej kontroli międzynarodowej. Wszystko wskazuje na to, że również rząd Wielkiej Brytanii zajmuje takie samo stanowisko.

Przemówienie premiera ZSRR na wiecu w Moskwie

(Skrót)

MOSKWA (PAP) 10. 9.

Szef rządu radzieckiego Nikita Chruszczow przemawiając w ub. piątek na wiecu przyjaźni radziecko-indyjskiej wskazał, że pobyt w Związku Radzieckim szefa rządu Republiki Indii odegra wielką rolę w dziele umocnienia przyjaźni między obydwojma krajami.

Premier ZSRR podkreślił, że najbardziej agresywne siły imperialistyczne, gotowe wtrącić świat w przepaść wojny termojądrowej, wybrały jako pretekst do zaostrzenia sytuacji problem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Chruszczow przypomniał cel propozycji Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej, a mianowicie, aby przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgasić zarzewie, które pozostało po drugiej wojnie światowej w centrum Europy, aby prawnie usankcjonować istniejące obecnie granice niemieckie, zagrozić drogę niebezpiecznym awanturam militarystów i odwołowców, którzy znów podnieśli głowę w Niemczech zachodnich.

Szef rządu ZSRR wskazał, że wielką korzyścią dla sprawy pokoju byłoby przyjęcie obu republik niemieckich do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oba istniejące państwa niemieckie — oświadczył on — powinny być przyjęte do ONZ. Nadszedł po temu czas.

Na Zachodzie dużo się mówi na temat konieczności rokowań. W tym duchu wypowiedział się na konferencji prasowej 30 sierpnia również prezydent USA Kennedy. Jeżeli odzwierciedla to rzeczywiste zamiary mocarstw zachodnich, jeżeli gotowe są one do rzeczowych rokowań, to rząd radziecki wita to z zadowoleniem — oświadczył Chruszczow. Opowiadamy się za poważnymi, rzeczowymi rokowaniami, których wynikiem będzie zawarcie trak-

tatu pokojowego z Niemcami z udziałem wszystkich państw, które należały do koalicji antyhitlerowskiej. Będziemy ubolewać, jeżeli mocarstwa zachodnie nie podpiszą razem z nami niemieckiego traktatu pokojowego. W takim wypadku — wyjaśnił Chruszczow — traktat zostanie zawarty między NRD a tymi państwami, które zechcą to uczynić. Nie można dłużej zwlekać z pokojowym uregulowaniem tej kwestii, narody nam nie przebaczą dalszej zwłoki.

Wrzaski z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami — powiedział premier ZSRR — rozwieszony zostanie również problem Berlina zachodniego. Rozumie się samo przez się, że nie będzie żadnej blokady Berlina zachodniego.

Chruszczow stwierdził, że mocarstwa zachodnie nie proponują własnego systemu kontroli nad powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Nie chcą one rozbrojenia i wiedzą, że jeżeli zaproponują swój system kontroli nad powszechnym i całkowitym rozbrojeniem, przyjmijmy ten system i wówczas nie będą miały dokąd się wycofać.

Premier wskazał, że gdyby między USA i ZSRR utrzymywałyby się pokojowe, przyjazne stosunki, to wstępne jest, czy komplikować sytuację międzynarodową. Konieczne jest — dodał on — utworzenie drogi do takich przyjaznych radziecko-amerykańskich stosunków i dlatego trzeba usunąć przeszkodę, jakie powstały we wzajemnych stosunkach między ZSRR a USA, należy osiągnąć prawdziwe pokojowe współistnienie, stworzyć warunki dla rozwoju handlu, kontaktów kulturalnych i innych. Do tego właśnie zmierzamy, do tego właśnie dążyliśmy, do tego dokłada wielkich starań rząd radziecki.



WSZYSTKIM po trochu
TWORZYWA SZTUCZNE zaczynają robić karierę również wśród rybaków i... Losos, Losos, to ryba nie tylko smaczna, ale i wrażliwa.

W SZWEDZKIM mieście uhlwysytedim Lund Ostro odczuwa się brak mieszkań dla studentów. W celu rozwiązania trudnej sytuacji postanowiono zamienić kilkadziesiąt starych wagonów sypialnych na „domy akademickie”.

W LONDYNIE zbudowany zostanie ogromny wieżowiec, w którym znajdzie pomieszczenie urząd pocztowy. Na szczycie tego wieżowca, mniej więcej na wysokości 150 m, usytuowana ma być reprezentacyjna restauracja... obrotowa.

MOTORÓWKA - WIDMO. Wśród licznych budapeczskich żeglarzy i kajakerzy wzbudziła panikę motorówka-widmo, pędząca bez kierowcy z szaloną szybkością po Dunaju.

Warszawskie pracownie odbudowują zabytki Białostoczczyzny

Warszawskie Pracownie Konserwacji Zabytków, prowadzące dotąd prace rekonstrukcyjne w pałacu Branickich, podjęły się stałych remontów w innych budowach zabytkowych województwa białostockiego.

Prace prowadzone są obecnie we dworze w Pawłowiczach, który adaptowany jest na szkołę, we dworze w Łosośnej, w którym mieścić się będzie biblioteka i czytelnia, w pałacu w Choroszczu, odbudowywanym na potrzeby Szpitala dla Nerwowy i Psychicznie Chorych oraz w synagodze siemiatyckiej, adaptowanej na dom kultury.

Przystąpiono również do odbudowy zabytkowego alumnatu w Tykocinie, w którym znajdzie pomieszczenie schronisko PTT-K, kawiarnia oraz muzeum i biblioteka. (k)

Zmiana trasy „czwórki“

Dyrekcja MPK w Białymstoku zawiadamia, że od poniedziałku 11 bm. zostanie zmieniona trasa autobusowa linii nr 4. Autobusy kursować będą ulicami: Kilińskiego, Mickiewicza, Nowotki, Podlesna do Stowackiego. Pozostała część trasy, jak również trasa linii nr 4 bis pozostaje bez zmian. (a)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką na budowie z uprawnieniami na kierownika zespołu budów w województwie białostockim zatrudni natychmiast P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków Warszawy, ul. Senatorska 14 Dział Kadr.

Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybackich w Korszach zatrudnią od zaraz Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem średnim i dłuższą praktyką w tym zawodzie.

30 PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH, w wieku od lat 18, do prostych robót budowlanych oraz 20 CIEŚLI - przyjmie natychmiast na dobrych warunkach do pracy na terenie Zakopanego lub Krakowa - Zarząd Budowlano - Montażowy nr 2 „Kokosownia” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków - Nowa Huta.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakłady Mięsne w budowie w Białymstoku zatrudnią od zaraz INŻYNIERA-MECHANIKA ze znajomością robót chłodniczych.

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły dla Pracujących w Białymstoku na nazwisko Jerzy Dąbrowski. g 3214-1

Zgubiono dowód rejestracyjny AH 4006 wystawiony na SZP w Sokółce. g 3257-1

Zgubiono kwit nr 221007 za sprzedaż skór na kwotę zł 350 wydany przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Bacieczkach Skup Skór Surowych Punkt nr 2 - na nazwisko Maria Dworakowska. g 3224-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 8/60 i nr 351/60 na nazwisko: Próchniak i Hermanowski. g 3229-1

Zgubiono przepustkę nr 3800 na nazwisko Stanisław Grzegorzczak. g 3230-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motorowemu AG-0341. g 3232-1

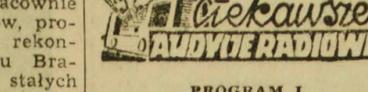
Zgubiono świadectwo szkolne ukończenia dziesięciu klas II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku. g 3212-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Krystyna Szyszko. g 3227-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu O-kregowej Spółdzielni Mleczarskiej w Brańsku marki „Star-21” nr AB-2617 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku-Podlaskim. p 2921-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1



PROGRAM I
7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.00 Audycja szkolna; 10.00 „Ludzie KPP”; 10.20 Koncert popularny; 11.00 Audycja dla IX klas; 12.45 Zespół Ludowy PR; 13.20 Muzyka dla wszystkich; 14.30 „Piękne głosy”; 15.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.15 „Radioproblemy”; 16.30 Koncert Orkiestry PR; 17.05 Magazyn techniczny dla młodzieży; 18.10 „Komu bije dzwon”; 19.05 Pieśni i piosenki; 19.30 Repertuar literacki; 19.50 Melodie taneczne; 20.30 Śpiewa „Mazowsze”; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.45 Kronika kulturalna; 22.27 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
8.35 Muzyka poranna; 8.50 Koncert solistów; 9.40 Parady słynnych orkiestr rozrywkowych; 11.30 „Fala 56”; 11.45 Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.45 Nasze sprawy codzienne; 13.00 Orkiestra i Chór im. Piatnickiego; 13.14 Białoruski Magazyn Radiowy; 15.00 Utwory wiolonczelowe; 15.20 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radiowy Klub Postępu Technicznego; 17.05 Śpiewa Beniamino Gigli; 17.25 Radioreklama; 18.30 Problemy ekonomiczne; 18.50 Tydzień na białostockiej wsi; 19.30 4 razy 15 minut muzyki rozrywkowej i tanecznej; 20.30 Kronika studencka; 20.45 Gra Orkiestra Andre Pakulskiego; 22.00 Greckie listy miłosne; 22.30 Pamięć młodego kompozytora O. Kocyńskiego; 23.00 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA
Składam podziękowania III Komisarzowi Miłoci Obywatelskiej w Białymstoku, a szczególnie ob. kapralowi Marianowi Kozłowskiemu, za szybkie odnalezienie skradzionego motocykla, Jan Masłowski. g 3226-1

LOKALE
Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Wiadomość: ul. Złota 9 m. 2. g 3220-1

SPRZEDAŻ
Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku, ul. Ogrodowa nr 9, spręża rozbiórkową ceramiczną dachówkę zakładkową, osówkę i gąsior. Szczegółowych informacji udziela naczelny inżynier MZBM w/m. k 1191-0

ZGUBY
Zgubiono legitymację na nazwisko Krystyna Szyszko. g 3227-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

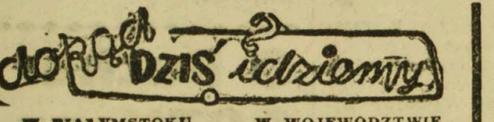
Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1

Zgubiono dowód rejestracyjny przycepy AO-7156 własność Oddziału „PZZ” Grajewo. p 2920-1



W BIAŁYMSTOKU
Teatr im. A. Węgrina - nieczynny.
KINA
„Pekół” - „Młodość (od lat 14), dodatek - „Dwa oblicza Boga” - godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

W WOJEWÓDZTWIE
Teatr Lalek „Swierszcz” - Nowe szaty króla” w Mońkach
„Polonia” w Elku - „Droga na zachód” - „Zorza” w Elku - „Zezowate szczęście” - „Orzeł” w Elku - „Miasto nieujarzmione” - „Bałtyk” w Suwałkach - „Wrzesień 1939” - „Merkury” w Suwałkach - „Godziny nadziei”

W RAZIE WYPADKU
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 08, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie Penicyllnowe - tel. 30-85. Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO - tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08. Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 45, tel. 62-13. Apteka nr 6, ul. Malmeda bl. 12, tel. 62-51.

„Polonia” w Elku - „Zobaczmy się w niedzielę”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Nasz układ planetarny”, godz. 18.30 i 20.30. Kino-Teatr Zw. Zaw. - „Lunatycy”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Wyścig ze śmiercią”, godz. 17 i 20.

„Polonia” w Elku - „Zobaczmy się w niedzielę”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Nasz układ planetarny”, godz. 18.30 i 20.30.

„Polonia” w Elku - „Zobaczmy się w niedzielę”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Nasz układ planetarny”, godz. 18.30 i 20.30.

„Polonia” w Elku - „Zobaczmy się w niedzielę”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Nasz układ planetarny”, godz. 18.30 i 20.30.

„Polonia” w Elku - „Zobaczmy się w niedzielę”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek - „Nasz układ planetarny”, godz. 18.30 i 20.30.



Stanisław Majewski grupa „WOŁGA” atakuje

Przez krótką chwilę robotnicy zdążający do fabryk gapią się na ludzi, na wozy, na konie, od których buchają kłęby pary i znów ruszają dalej. Ten i ów, śmielszy, zapyta o coś, zagada. Przybysze odpowiadają niechętnie. - Z Prus Wschodnich uciekamy. - Z Memellandu ciągniemy. - Bóg wie, jak długo będziemy się jeszcze tulać.

udać się z prośbą do sióstr Czerwonego Krzyża. Przepraszam, lecz muszę już iść.

Staruszek pozostaje na placu, wciąż jeszcze trzyma w ręku czapkę. Wiatr rozwiewa siwe włosy jak białe piórniki. Patrzy za oficerem odchodzącym pospiesznie i porusza wargami. Kto wie o czym myśli? O chorej córce? O bolszewikach? A może odgadł prawdziwe myśli oficera? Albo... albo przeklina cię, ojczyzno niemiecka.

Schönfeld musiał codziennie wracać do swoich akt: „Sprawy w toku”. Siadał nad nimi napeczniały myślami i stawał nowe wnioski, proponował jakieś przedsięwzięcia, planował. Sam przed sobą nie ukrywał już tego, że właściwie jest niczym. Jedyne pocieszał po fakt, że w tym gmachu nie tylko on jeden był niczym. Wszyscy, którzy urzędowali w tych murach, ukrywali swój strach przed nastaniem dnia, w którym zostaną zdeptani.

Sturmbannführer Schönfeld przeglądał starannie skompletowane akta i jak zawsze zaczynał od materiałów, które wpłynęły do sprawy jako ostatnie. Przypał się jednak na tym, że było mu teraz obojętne, czy sprawca został złapany, czy też nie. Przewracał zadrukowane arkusze i kiwając głową jak człowiek, który wszystko rozumie, odkładał z niechęcią akta na stronę. - Im więcej piszą, tym mniej to jest warte. Idioty, przecież wiem, że i tak nic nie robią. Czemu chcą mnie przechytrzyć?

Ręka sięga po następne akta. Wykaligrafowany napis krzyczy czernią tuszu: GUSTAW KRULL.

Schönfeld wytycza pamięć. Krull? Krull? Nie bardzo pamięta to nazwisko. Kto to może być? Otwiera akta. Z prawego rogu dossier uśmiecha się na fotografii przystoiny mężczyzna. - Musiał być - rozumuje Schönfeld - bardzo zadowolony z życia, kiedy pozował do tego zdjęcia. - Sturmbannführer przygląda się rozważnie twarzy. Wyciąga następnie z koperty policyjne fotografie. Ta sama twarz sfotografowana z trzech stron; na piersi numer. Twarz ta sama, lecz już bez uśmiechu, wyciągnię-

ta z wszelkiego śladu radości, zmięta, przerażona, oskarżająca.

- Kto to jest ten Krull? Za co go wpakowali? To na pewno jeszcze ten idiota Dietrich. Wszystko co zapaskudził, pozostało na mojej głowie.

Schönfeld niechętnie dotykał spraw, które prowadził już ktoś przed nim. Musiał jednak przejąć je w spadku. Działal teraz zgodnie z rozkazem przełożonego: „czyścić” szafy. Miał przejrzeć wszystkie akta i zdecydować o ludziach kryjących się za nimi. Miał więc rozstrzygnąć także o losie jakiegoś Krulla, osadzonego w więzieniu śledczym. Za co? Tak, przede wszystkim musi ustalić za co tego człowieka osadzono? Do tego celu służy w aktach „Charakterystyka sprawy”. Schönfeld ma ją przed sobą. Krótkie, lakoniczne zdanie, wypisane odręcznie, nie wiadomo już nawet przez kogo, stwierdzało: „Jako lekarz, zatrudniony w więzieniu, współdziałał z przestępcami”.

Schönfeld rzuca okiem na personalia więzionego. Stwierdza, że są z tego samego rocznika. Tamten jednak zdążył się ożenić i mieć troje dzieci. Ze też chciało mu się wdawać w konszachy z przestępcami. I to przeciw swoim. Co z nim teraz zrobić?

Akta nie są tym razem kompletne. Taka charakterystyka, to żadna charakterystyka. Przecież nie z niej nie wiadomo. Najlepiej będzie zacząć doprowadzić tego człowieka.

Sturmbannführer chce z nim pomówić osobiście. Może to jakaś pomyłka? Tak, przecież pomyłki dawniej zdarzały się często. Było mnóstwo roboty. Czas nie zawsze pozwalał, tłumaczył w myślach siebie i innych, na analizowanie sprawy. Ten Krull to jednak Niemiec. Obergruppenführer życzył sobie, by sprawy budzące wątpliwość zostały ostatecznie zamknięte. A ta sprawa budzi przecież wiele wątpliwości. Schönfeld chce postąpić uczciwie.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W KATOWICACH

ogłasza wpisy na ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU w roku szkolnym 1961/62

STUDIUM PRZEZNACZONE JEST DLA OSÓB PRACUJĄCYCH, PRAGNĄCYCH PODNIEŚĆ SWOJE KWALIFIKACJE ZAWODOWE. ABSOLWENCI OTRZYMAJĄ ŚWIADCENIE UCZNIOWE STUDIUM.

Przetargi
HAJNOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W HAJNÓWCE ogłaszają przetarg na kapitalny remont budynku mieszkalnego w Hajnówce przy ul. 1 Maja 41.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WOLNOŚĆ” w DROHICZYNIE ogłasza przetarg na wykonanie instalacji siłowej i oświetleniowej w hali maszyn w Drohiczynie.

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ w KOBYLINIE BORZYMY ogłasza przetarg na przeprowadzenie kapitalnego remontu świetlicy gromadzkiej w miejscowości Kobylin Borzymy, pow. Wysokie Mazowieckie, z materiałów wykonawcy.

Oferty należy składać do dnia 20.IX.1961 r. do godz. 15. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

KOMITET BUDOWY SZKOŁY w SZAFRANKACH, pow. Kolno, ogłasza przetarg na sprzedaż budynku drewnianego przeznaczonego do robótki, położonego we wsi Szafranki, pow. Kolno. Cena wywoławcza budynku wynosi 20.000 zł.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach u kierownika szkoły do dnia 11 września 1961 r. godz. 15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji udziela Inspektorat Oświaty w Kolnie.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Bokserzy Floty przegrali z kretesem

Rozegrany wczoraj w Hali Jagiellonii towarzyski mecz bokserki między Jagiellonią Białostok i Flotą Świnoujście zakończył się wysokim zwycięstwem białostoczian 15:5. Wyniki techniczne spotkania podamy w numerze jutrzejszym.

Gazeta sportowa

Uczniowie lepsi od „kadetów“

Przyjemną i pożyteczną imprezą było spotkanie lekkoatletyczne juniorów między reprezentacjami Polski Szkolnego Związku Sportowego i Wojska Polskiego, rozegrane w ub. sobotę i niedzielę na białostockim Stadionie Miejskim.

Organizatorem meczu był Zarząd Okręgu białostockiego SZS, a oprawa spotkania była bez zastrzeżeń. Uczestników powitał kurator naszego Okręgu Szkolnego ob. Czesław Łojko, po czym uczennice białostockich szkół podstawowych wręczyły re-

prezentantom wiązanki kwiatów. Przygrywała orkiestra Technikum Mechanicznego w Białymstoku.

Założeniem zawodów była między innymi popularyzacja lekkoatletyki wśród naszej młodzieży szkolnej. Występujący zawodnicy reprezentowali bowiem dobry poziom i nasi „szkolniacy” mogli podpatrzyć wiele dobrych wzorów. Załowac więc należy, że w sobotę zjawiała się na trybunie niewielka ilość widzów. W niedzielę było już znacznie lepiej.

Ogólnie, w łącznej punktacji mecz przyniósł zwycięstwo reprezentacji SZS — 150 pkt. przed Wojskiem Polskim — 146 pkt. Zwycięska drużyna otrzymała za swój sukces Puchar, ufundowany przez Prezydium MRN w Białymstoku. W punktacji juniorów lepszy był SZS — 105 pkt. przed Wojskiem Polskim — 85 pkt. natomiast w punktacji juniorek reprezentacja Wojska Polskiego zgromadziła 61 pkt. a SZS — 45 pkt.

W czasie zawodów padł jeden wynik „czystej wody”. Znajdujący się w bardzo dobrej formie Smoliński (Wojsko Polskie) uzyskał w rzucie młotem 6 kg — 63,51, poprawiając tym samym własny rekord Polski juniorów.

Poza tym rekordy Polski juniorów i juniorek SZS ustanowili: Urbańczyk w dysku juniorek — 41,10 i Łaga w kuli juniorek — 15,57. Rekord juniorek Wojska Polskiego ustanowiła, natomiast sztafeta juniorek tego pionu, uzyskując czas 48,3. Dobrze spisała się również sztafeta juniorek SZS, w której biegły białostoczanki. Rezultatem 50,4 sztafeta ta ustanowiła klubowy rekord Polski juniorek. Na słowa pochwały zasłużył białostoczanie Oleksiecki (SZS), który wygrał rzut oszczepem wynikiem 59,25. Z ciekawszych wyników zanotować trzeba jeszcze 10,9 Makulca (SZS) na 100 m, 6,97 Chłopka (WP) w skoku w dal (pokonał Stelmacha), który uzyskał 6,96. Wśród sprinterek bardzo dobrze spisała się Świdarska (WP) wygrywając 100 m w 12,2, 200 m w 26,1 i 80 m ppi. w 11,6. W trójskoce triumfował również Chłopek uzyskując 14,42. (ko)

I LIGA

Legia Warszawa — Polonia Bytom 4:1, Zawisza Bydgoszcz — Wisła Kraków 1:4.		
1. Górnik	37:3	65:12
2. Polonia Byt.	29:11	46:23
3. Legia	26:14	38:27
4. Odra	24:16	42:22
5. Wisła	24:18	35:31
6. Ruch	22:18	34:31
7. Lechia	19:21	19:28
8. Stal Sosn.	17:23	25:30
9. Lech	17:23	21:33
10. Stal Mielec	16:24	29:38
11. Cracovia	15:25	34:24
12. Polonia Bydg.	15:25	24:49
13. ŁKS	14:26	21:32
14. Zawisza	7:35	13:56

II LIGA

Polonia — Lublinianka 1:0, Unia Tarnów — Naprzód Lipiny 2:2, Garbarnia Kraków — Arconia Szczecin 1:2, Arka Gdynia — Olimpia Poznań 4:3, Piast Gliwice — Calisia 3:2, Pogoń Szczecin — MZKS Krosno 2:1, Unia Racibórz — Baltyk Gdynia 0:0.		
1. Gwardia	38:10	68:21
2. Arconia	35:15	32:22
3. Naprzód	32:18	49:23
4. Pogoń	32:18	30:22
5. Śląsk	31:17	44:33
6. Unia Tarnów	29:21	44:27
7. Unia Racibórz	27:23	38:24
8. Stal Rzeszów	24:24	29:29
9. Wawel Kraków	24:24	34:31
10. Garbarnia	23:27	36:42
11. MZKS Krosno	23:27	26:41
12. Piast Gliwice	22:27	30:38
13. Arka	20:30	38:53
14. Calisia	19:31	30:43
15. Baltyk	19:31	23:36
16. Polonia	18:32	19:36
17. Olimpia	16:34	46:60
18. Lublinianka	13:37	27:54

Dondziłto 800 m — 1.53,5

Porażka w Olsztynie

Olsztyn (inf. wl.) — W Olsztynie zakończył się wczoraj lekkoatletyczny trójmecz Białostok — Mazowsze — Olsztyn. Zwyciężył Olsztyn 233,5 pkt. przed Mazowszem — 184,5 pkt. oraz Białymstokiem 179 pkt. Z białostoczian najlepiej na Stadionie Leśnym w Olszty-

nie zaprezentowali się: Dondziłto, który zwyciężył w biegu na 800 m, uzyskując dobry czas — 1.53,6, Chwojnicka w rzucie dyskiem, zdobywając I miejsce rezultatem 36,65 oraz Mikołajczak w skoku wwyż, który pokonał poprzeczkę na wysokości 180. (Let)

mająca swoją pierwszą drużynę w III lidze (środkowe miejsce).

Trzecim przedstawicielem klubów kolejarzkiej braci jest Ognisko Białostok. Klub z tradycjami, którego istnienie sięga 40 lat. Ognisko miało swoje lata tuiste, pełne wzlotów poszczególne sekcji. Za czasów „taty” Dąbrowskiego białostoccy kolejarze walczyli

Kolejarska bracia

jak równy z równym z czołowymi klubami okręgu a w zapasach i podnoszeniu ciężarów nie mieli sobie równych.

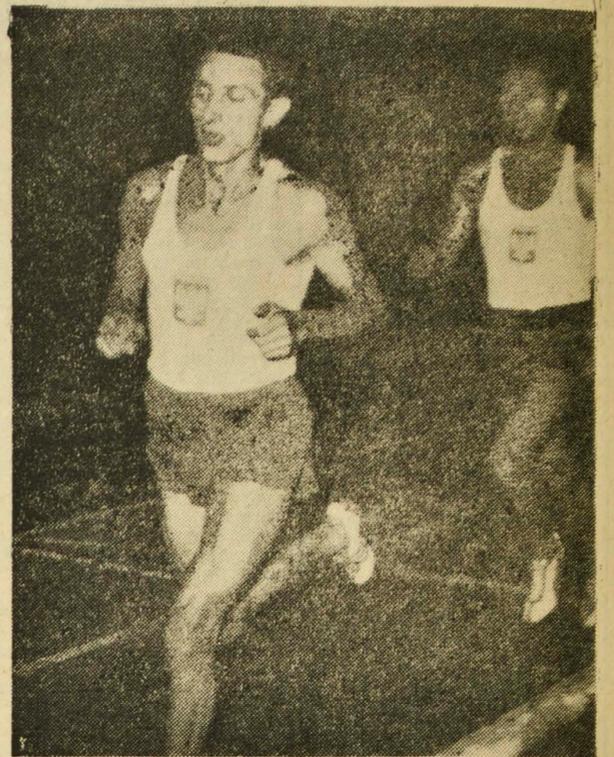
Dziś ze splendoru tamtych lat pozostały tylko wspomnienia i klub z roku na rok traci na wartości. Ciężarowcy i zapasnicy ograniczają się tylko do treningów, piłkarze — seniorzy spadli z III ligi do klasy A, a juniorzy

Puchar Polski

Oto wyniki II rzutu spotkań piłkarskich na szczeblu woj. białostockiego o puchar Polski: Mazur Elk pokonał Warmię I B Grajewo 18:0 (9:0), Warmia Grajewo zwyciężyła Mazurą I B Elk 2:1 po dogrywce, Skrzydłaci Osowiec ulegli Włóknarzowi B-stok 3:4, ŁKS Łomża wygrał z LZS Piątница 18:3, Wigry Suwałki pokonały LZS Sejny 3:0 (2:0), Tur I B Bielsk-Podlaski przegrał z Cresovią B-stok 2:3 (1:2), Ognisko B-stok wygrało z Turem Bielsk-Podlaski 3:0, Skra Czarna Wieś przegrała z Sokolem Sokółka 2:8 (0:3) i Gwardia B-stok pokonała Skrę I B Czarna Wieś 6:1 (3:0).

W spotkaniach trampkarzy Sokół Sokółka pokonał Skrę Czarna Wieś 3:0 a trampkarze Mazura Elk przegrali z Wigrami Suwałki 1:2.

Z okazji „Dnia Kolejarza” odbył się w Elku mecz piłkarski oldboyów PKP. Mianowicie służba mechaniczna wygrała z drużyną służby przewozów 3:0.



Świetny długodystansowiec Polski, Kazimierz Zimny, utrzymuje się w bardzo dobrej formie. Przekonać mogliśmy się o tym podczas niedawnego meczu Polski z W. Brytanią, kiedy to popularny Kazik wygrał jak „chciał” trudne biegi na 5 i 10 km.

NA ZDJĘCIU: Zimny podczas biegu na 10 km. Za nim ekscybotoczanin Kierlewicz.

Udana impreza na kortach Sniadecji

Radzio zwycięzca I turnieju o Puchar Ziemi Podlaskiej

Jan Radzio (Legia Warszawa) zwyciężył Jamroz (również wa), który w trzech setach Legia Warszawa) 6:3, 6:1, 6:2. Spotkanie finałowe było bardzo emocjonujące a obaj finaliści pokazali licznie zebranej publiczności tenisa na najwyższym poziomie. Duży sukces w tym turnieju odniósł Dąbrowski (Sniadecja) zajmując III miejsce po zwycięstwie nad Kulpą (OKS Olsztyn) 6:3, 2:6, 6:2. W finale gry podwójnej zwyciężyła doskonale grająca para Legii Radzio — Jamroz, pokonując w finale młodą parę białostocką Dąbrowski — Dowgird (Sniadecja) w trzech setach 6:4, 7:5, 6:3, co było dobrą lekcją na przyszłość dla naszej młodej i ambitnej pary.

W turnieju pocieszenia zwyciężył Henzel (Legia) wygrywając z Awgulem (Sniadecja) 6:2, 6:1. Oceniając przebieg całego turnieju należy stwierdzić, iż poziom jego był zadowalający, a gry finałowe z udziałem dwóch czołowych zawodników Polski mogły zadowolić nawet najbardziej wymagających znawców tenisa. Udział zawodników Białegostoku w tym turnieju był w pełni udany. Najlepiej wypadł Dąbrowski, który zagrał bardzo dobry mecz półfinałowy z Jamrozem (Legia) przegrywając po zaciętej walce 4:6, 8:10, 1:6.

Organizacja turnieju bardzo dobra. Wyniki: Finały gry pojedynczej: Radzio — Kulpa 6:0, 6:4, 6:2, Jamroz — Dąbrowski 6:4, 10:8, 6:1. Półfinały gry podwójnej: Radzio, Jamroz — Henzel, Kulpa 6:1, 6:3, Dąbrowski, Dowgird — Awgul, Jerlecki 6:1, 6:2, (wol)

Siatkarki Ogniska zwyciężają AZS

Z okazji „Dnia Kolejarza” na boisku Ogniska rozegrany został towarzyski mecz siatkówki kobiet między najlepszymi zespołami naszego okręgu AZS-em i Ogniskiem B-stok. Niespodziewane zwycięstwo 3:1 odniosły siatkarki Ogniska.

Zdobywcą Pucharu został

Jan Radzio (Legia Warszawa) zwyciężył Jamroz (również wa), który w trzech setach Legia Warszawa) 6:3, 6:1, 6:2. Spotkanie finałowe było bardzo emocjonujące a obaj finaliści pokazali licznie zebranej publiczności tenisa na najwyższym poziomie. Duży sukces w tym turnieju odniósł Dąbrowski (Sniadecja) zajmując III miejsce po zwycięstwie nad Kulpą (OKS Olsztyn) 6:3, 2:6, 6:2. W finale gry podwójnej zwyciężyła doskonale grająca para Legii Radzio — Jamroz, pokonując w finale młodą parę białostocką Dąbrowski — Dowgird (Sniadecja) w trzech setach 6:4, 7:5, 6:3, co było dobrą lekcją na przyszłość dla naszej młodej i ambitnej pary.

W turnieju pocieszenia zwyciężył Henzel (Legia) wygrywając z Awgulem (Sniadecja) 6:2, 6:1. Oceniając przebieg całego turnieju należy stwierdzić, iż poziom jego był zadowalający, a gry finałowe z udziałem dwóch czołowych zawodników Polski mogły zadowolić nawet najbardziej wymagających znawców tenisa. Udział zawodników Białegostoku w tym turnieju był w pełni udany. Najlepiej wypadł Dąbrowski, który zagrał bardzo dobry mecz półfinałowy z Jamrozem (Legia) przegrywając po zaciętej walce 4:6, 8:10, 1:6.

„Strzeleckie” małżeństwo

Na IX Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich w Bydgoszczy członek Klubu LPZ Białostok Leszek Nowikowski w strzelaniu z karabinka sportowego (postawa leżąca) zajął I miejsce, zaś jego żona Julia Nowikowska wśród senierek w strzelaniu z kbks-1 zajęła 10 miejsce. Sportowemu małżeństwu życzymy dalszych sukcesów. (wiz)

O Puchar BOZKosz

W turnieju o Puchar BOZKosz zwyciężyły koszykarki MKS Żak Elk. Koszykarki Elku zajęły pierwsze miejsce lepszym stosunkiem małych punktów, gdyż wszystkie drużyny przegrały po jednym spotkaniu. Wyniki. MKS Żak Elk — Włóknierz B-stok 67:39 (22:22), MKS Żak Elk — MKS Łapy 44:45 (26:27), MKS Łapy — Włóknierz B-stok 49:53 (26:23). W eliminacjach o Puchar BOZKosz drużyn męskich padły następujące rozstrzygnięcia: AZS I B — Juwenia B-stok 57:64 (34:24), Włóknierz I B B-stok — MKS Żak Elk — 39:59 (26:30). Do finału zakwalifikowały się drużyny: MKS Juwenia B-stok, MKS Żak Elk i Włóknierz B-stok. Mecze finałowe odbędą się w czwartek 14 bm. o godz. 17 na Stadionie Miejskim. (wol)

Jeśli chcesz być dobrym kolarzem

„Zgłoś się w najbliższych dniach, ale nie później niż 13 bm., w sekretariacie białostockiego Włókniarza przy ul. Kilińskiego, gdzie dowiesz się wszystkich szczegółów o organizowanym przez ten klub w dniu 14 bm. I jesiennym kroku kolarskim dla niezrzeszonych. Prawo startu w I kroku przysługuje dziewczętom i chłopcom, którzy ukończyli 16 rok życia. Wyścig odbędzie się 14 bm. o godz. 17-tej w Dojlidach a jego dystans wynosi 20 km. Dla trzech najlepszych przewidziane są nagrody rzeczowe. Jednocześnie Włóknierz organizuje 14 bm. wyścig na dystansie 50 km dla zawodników licencji IV. Zgłoszenia należy kierować do Włókniarza (do 13 bm.).

Skandal

Na niedzielę 10 bm. wyznaczono w Białymstoku, na boisku na Nowym Mieście, finałowe spotkanie juniorów — piłkarzy o puchar KW ZMS. Gwardia została powiadomiona, że mecz ten odbędzie się o godz. 13-tej i czekała dość długo na swoich przeciwników, którymi mieli być juniorzy Skry Czarna Wieś. Gdy ci ostatni dość długo nie zja-

wiali się, gwardziści zaczęli rozchodzić się do domu. Tymczasem Skrę Czarna Wieś powiadomiono, że mecz miał się odbyć o godz. 13.30. Właśnie na tę godzinę tam przyjechali. W efekcie spotkanie nie doszło do skutku w wyniku błędnej poinformowania o godzinie rozpoczęcia meczu. Czekamy na wyjaśnienie w tej sprawie z BOZPN. (ko)

(dawni wielokrotni mistrzowie okręgu) — z ligi również do klasy A.

Dobre pozycje zachowali jedynie szachiści (drużynowi mistrzowie okręgu) z Cywikiem i braćmi Bieluczyk na czele, nieźle poczynają sobie również siatkarki, które zajęły III miejsce w międzywojewódzkiej lidze i na jesieni br. walczyć będą o awans do II ligi.

Piszemy o Ognisku obszerniej dłużej, gdyż pragniemy aby ten zasłużony klub nie pozostawał w cieniu innych. Konieczne jest tu przede wszystkim uzdrowienie stosunków w sekcji piłki nożnej oraz poparcie ze strony władz organizacji i administracji kolejowej innych sekcji; w szczególności siatkówki kobiet którą czekają obecnie rozgrywki o wejście do II ligi.

Dość wąskiej grupy „załaczy klubu, takich jak ob. ob. Fitas, Skiwski, Mastyna, Lewicki, Kowalewski czy Otawicz potrzebna jest pomoc.

Kończąc nasz przegląd życzymy tą drogą wszystkim sportowcom i działaczom kolejarskiego sportu pomyślnych wyników. (ko)